REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Rua Em. Perneta, 842
(dawniej Aquidaban)
Telefon 6-3-4
Prenumerata roczna
W Brazylji 15$000
W Argentynie 7 pes.
Zagranicą 2 dolary
Płatna z góry
Cena numeru $400
Za Kurytybą $500

ILUSTROWANA
GAZETA POLSKA
W BRAZYLJI

Adres na listy i przesyłki pieniężne:
GAZETA POLSKA
Caixa postal 8
CURITYBA—PARANÁ
Wydawca Paweł Nikodem

NR 3 KURITYBA · S. PAULO NA NIEDZIELĘ DNIA 16 STYCZNIA ROK 1938

DYREKTOR: PIOTR OLIVEIRA SAPORSKI

Pamiętnik Emigranta

przyniósł piękny plon

W maju 1936 ogłosiła „Gazeta Polska" wraz z innymi pismami „Konkurs na Pamiętnik Emigranta", rozpisany przez Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie. Instytut ten, to bardzo pożyteczna placówka. Poprzednio ogłosił on „Pamiętniki bezrobotnych" i „Pamiętniki chłopów", które to wydawnictwa otwarły były społeczeństwu oczy na sprawy, „o których się nie mówi" i „o których się myśleć nie chce".

Z naszej strony powitaliśmy gorąco zamysł Instytutu Gosp. Społ., świadomi doniosłości przedsięwzięcia i przekonani z góry, że ogłoszenie konkursu przyniesie należyty odgłos. Sprawdziły się nasze przewidywania.

Przyznanie nagród za „Pamiętnik Emigranta"

Polska Agencja Telegr. podaje nam drogą lotniczą z Rio następujący wynik konkursu:

Sąd konkursowy powołany przez warszawski Instytut Gospodarstwa Społecznego w składzie: Maria Dąbrowska, Jędrzej Cierniak, Irena Kosmowska, Zygmunt Piotrowski, Stanisław Stempowski, Jerzy Stempowski, Wiłold Suchodolski, rozpatrzywszy prace nadesłane na konkurs na „Pamiętnik Emigranta" z Ameryki Południowej przyznał:

Trzy nagrody za najlepsze prace w wysokości po 75 zł. każda: 1) Kościańskiemu Stanisławowi Św. Katarzyna, 2) Kusiowi Michałowi z Parany (Prudentopolis), 3) Nowickiemu Konstantemu — Encarnación, Paragwaj.

Cztery nagrody za dobre prace w wysokości po 50 zł. każda: 1) Dobruckiemu Karolowi-Parana (União da Victoria), 2) Kaweckiemu Gustawowi w Porto Alegre, 3) Palecznemu Józefowi Buenos-Aires, Argentyna, 4) Topaczewski Władysław w São Feliciano R. Gr. S., oraz pięć nagród za dobre ale mniej zadawalające prace w wysokości po 25 zł. każda: 1) Jaroszowi Stanisławowi Św. Katarzyna, 2) Owsiannemu Stanisławowi w Paranie, 3) Piekarskiemu Józefowi w Kurytybie, 4) Spancerskiemu Władysławowi w Św. Katarzynie, 5) Zającowi Pawłowi w Rio Grande do Sul.

Poza tym sąd konkursowy postanowił zalecić Instytutowi jako nadające się do wykorzystania w projektowanym wydawnictwie „Pamiętniki Emigrantów" prace nast. autorów: 1) Adach Wincenty, Kordoba Argentyna, 2) Gałecki Adam, Św. Katarzyna, 3) Gaździcki Wojciech, Św. Katarzyna, 4) Indrusiak Jerzy, Rio Grande do Sul (Santa Maria), 5) Keller Stanisław, Parana, Prudentopolis, 6) Kulesza Józef, Parana, 7) Latoch Tadeusz, Parana, 8) Lubaszewski Kazimierz, Św. Katarzyna (Nova Galicia), 9) Majewski Józef, Św. Katarzyna, 10) Pietraszek Bartłomiej, Parana (Rio Negro), 11) Pleśniak Władysław, Buenos Aires, 12) Prokopowicz Piotr, Argentyna, 13) Siuciak Jan, Montevideo, Urugwaj, 14) Sladkowski Jerzy, Kurytyba, 15) Wider Władysław, Montevideo, Urugwaj, 16) Wroński Jan, Św. Katarzyna, 17) Żarkowski Jan, Buenos Aires, Argentyna.

Wierne odbicie życia emigracyjnego

Cieszymy się z tak pięknego plonu i wszystkim wymienionym składamy nasze serdeczne życzenia z powodu uznania i odznaczenia ich prac. Wiele nazwisk, to czytelnicy „Gazety Polskiej", dalsi — to nasi znajomi z 4-ch republik. Jest między nimi Konstanty Nowicki z Pikada Boca pod Enkarnacjonem, Polak z Kowna, który przeszedł był przez paulistańskie Parikuera Asu i Rio Grande, po czym stał się pionierem osadnictwa polskiego w Paragwaju (pisaliśmy o nim w odcinku „Nasi w Misiones"); znalazł się tu i dzielny Jan Siuciak z Montewideo, emigrant powojenny, który przeszedł przez Kurytybę, a teraz wrósł w stolicę urugwajską i doszedł do dobrego stanowiska w zarządzie parku miejskiego Prado; jest zasłużony nestor kolonii argentyńskiej Piotr Prokopowicz z Casildy pod Rosario de Sta Fe, któremu „Dom Polski" w Rosario ma tyle do zawdzięczenia; a wreszcie, lecz nie na końcu, spotykamy nazwisko prezesa Centr. Związku Polaków Józefa Piekarskiego, sandomierzanina, który przeszedł ciężką dolę początków kolonizacyjnych w Herwalu, w dolinie Ivai, dorobił się prosperującego zakładu mechanicznego i reprezentuje dziś naszą osadniczą zbiorowość, jako głowa centralnej organizacji.

29 odznaczonych pamiętników z Ameryki Płdn., spisanych przez osadników rolnych, robotników miejskich, rzemieślników, kupców, nauczycieli, inteligentów — to plon istotnie piękny, z którego wypada się cieszyć. Dawno nie mieliśmy tu rzeczy tak udanej, jak ten konkurs.

Będziemy wyczekiwali z niecierpliwością pojawienia się w druku wymienionych prac, pisanych najczęściej twardą, nienawykłą do pióra ręką. To nie bujania „znakomitych" podróżników, o jaguarach, murzynach i krokodylach, ale prawdziwa, pełna krwi i życia opowieść o zmaganiu się emigranta ze swym losem w nowym kraju. To nie instruktorskie przechwałki o tym, czego się tu nie dokonało za zielonymi biurkami i przy zielonym suknie ruletek — tylko obraz doli i niedoli emigranckiej, przedstawiony wiernie, bez upiększeń. To nie raporty konsularne, opatrzone pieczęcią św. Biurokracego — tylko wspomnienia o tym, jak to emigrant obywał się i obywa bez opieki patronackiej i zdobywa sobie na własną rękę swe jutro!

Wiemy z góry, znając szereg autorów i ich przeżycia, że pamiętniki będą wielkim oskarżeniem i potępieniem dla jałmużniczego systemu, przy pomocy którego chciało się mieć władzę nad nami, rozbić nas i podzielić. Niechaj „Pamiętniki Emigrantów" znajdą się, po wyjściu z druku, w każdej bibliotece, aby nam były zwierciadłem naszej codziennej rzeczywistości, i aby dziatwa mogła z tych ksiąg ojcowych czerpać otuchę i wiarę we własne siły i w lepszą przyszłość.

Runął Samolot

Śmiertelny powrót

W drodze e powrotnej z uroczystości założenia kamienia węgielnego pod most Urugwajana-Libres, spadł dł jeden z samolotów argentyńskichch na ziemię, gdy znajdował się na wysokości urugwajskiej m miejscowości Gomensoro. Był to o ten sam wojskowy samolot, na a którym prezydent Justo odbył jł podróż z Bs. Aires do Libres. W W samolocie znajdowało się 7 osób, wśród nich pułk. Abrahanam Schweizer, główny adiutant prezezydenta Argentyny, oraz Eduardodo Justo, jeden z synów prezydedenta. Ponieważ upadek nastąpił ił w zaroślach i bagnach nadrzececznych, dotarcie na miejsce katastastrofy nastąpiło dopiero drugiegiego dnia. Samolot był zaryty w zieniemię i strzaskany od upadku a wswszyscy jadący nim nieżywi.

Prezydent Jt Justo uniknął cudem śmierci

Gen. Justosto postanowił w ostatniej chwili pi przed odlotem wsiąść do innego sa samolotu, a nie do tego, którym przybył, i dlatego uniknął smutnutnego wypadku. Jest to drugi wypwypadek w życiu gen. Justa, że wywychodzi cało z niebezpieczeństństwa powietrznego. Pierwszy razraz, jako minister wojny, wypadł dł on z samolotu, który dostał się był w tzw. próżnię, ale spadochron otworzył się normalnie i gen. Justo wylądował bez przeszkód.

Żałoba w Argentynie

Wypadek zdarzył się na ziemi urugwajskiej, o 40 klm. od granicy z Brazylią. Samolot runął z wysokości, jako ofiara burzy i szalonych wichrów. Rządy bralijski i urugwajski nadesłały wyrazy współczucia. Po strasznym wypadku w Kolumbii, gdzie 3 samoloty z tzw. „ekskadry Kolumba" zostały równocześnie rzucone o ziemię przez orkan, jest to druga wielka katastrofa w Ameryce Płdn.

Prezydant Getulio Vargas w rodzinnym mieście

Z Urugwajany prezydent Vargas udał się do São Borja, rodzinnego miasta, gdzie spędził wraz z rodziną kilka dni. S. Borja leży naprzeciw argentyńskiego miasteczka Santo Tomé. Dzienniki rioskie podnoszą, że prezydentowi Getulio powiodło sie zacieśnić węzły przyjaźni z Argentyną, gdyż jest on synem Rio Grande i zna doskonale pogranicze oraz posiada w Argentynie zażyłych przyjaciół z czasów swej młodości.

P'OLSKA

nie e jest zadowolona z Ligi Narodów

— Wiadomości telegraficzne —

Minister Br Beck wyjeżdża w sobotę do Genenewy na zjazd rady Ligi Narodódów. Przed wyjazdem wygłosił on on przed komisją spraw zagran. Sejmejmu mowę, w której dotknął spraprawy polityki światowej Polska prapragnie — stwierdził min. Beck ck — współpracować z Ligą, ale jeśljeśli Liga nie rozwiąże spraw em emigracji i surowców, to Polska bę będzie musiała na własną rękę poposzukać rozwiązania. Liga Narodrodów przeradza się, zdaniem momowcy, w grupę państw „o skłonnościościach doktrynerskich". Nakoniec mi min. Beck podkreślił dobre stosuosunki sąsiedzkie z wszystkimi sui sąsiadami, Niemcami, Rosją, Czechechami i Rumunią.

Mowę mimin. Becka tłomaczą w Warszawie, je, jako przestrogę, że przesilenie ne w łonie Ligi jest o wiele ostrzejrzejsze, niż się wydaje W szczególrgólności Polska nie zamierza już wż więcej brać udziału w żadnych „sa„sankcjach", które okazały się nie nieżyciowe i bezwartościowe.

Po drodzedze do Szwajcarii min. Beck ma się się zatrzymać kilka godzin w BeiBerlinie dla wymiany zdań z rządządem niemieckim.

Zniknięciecie obrazu Chełmońskiego

W Warszarszawie zniknął w tajemniczy sposób jeden z najbardziej wartościowych obrazów sławnego malarza Chełmońskiego, przedstawiający scenę z polowania. Był on własnością córki artysty, która oddała go jednemu ze znajomych do sprzedaży. Obraz zniknął, a znajomy się ulotnił. Obraz został prawdopodobnie sprzedany zagranicę.

Z HISZPANII

Pod Teruel jeszcze się biją!

Czytając obecnie telegramy z Hiszpanii, nie wiemy naprawdę, kto zdobył Teruel. Legaliści, czy narodowcy? Przypomina się nam mimowoli staropolskie przysłowie, mówiące: Złapał kozak tatarzyna, a tatarzyn za łeb trzyma! Najpierw legaliści zdobyli Teruel, a następnie narodowcy odebrali to miasto. Tymczasem, w dalszym ciągu nadchodzą telegramy, które zaprzeczają tej pogłosce.

Narododowcy atakowali Corbalan gdzie artyleria czerwona zadała im poważne straty. Baterie czerwonych, ukryte za zaspami śniegowymi pozwoliły narodowcom zbliżyć się na odległość strzału. Wojska narodowe składały się z brygad nawarskich i oddziałów „tercio".

Wieści te zachwiały pewność, jaką narodowcy żywili co do szybkiego zwycięstwa. Sam fakt przygotowania ofensywy przez czerwonych, w zupełnej tajemnicy, świadczy, że milicje komunistyczne dokonały znacznego postępu na polu dyscypliny wojskowej. Również wojsko czerwone okazało znacznie większy stopień sprawności zaczepnej, niż ogólnie sądzono.

Pomimo tego, frankowcy w dalszym ciągu spodziewają się odnieść walne zwycięstwo decydujące.

Z DALEKIEGO WSCHODU

Zdobycie rodzinnego miasta Konfucjusza

Japończycy zodobyli miasto Szu-Fu, miejsce rodzinne słynnego filozofa chińskiego Konfucjusza. W mieście tym żyje, jak to jest urzędownie stwierdzone, potomek wielkiego mędrca, książę Kung-Czeng. Japończycy odszukali go i zaofiarowali mu tron chiński. Kung-Czeng okazał się godnym potomkiem filozofa, gdyż odrzucił propozycję, mówiąc, że rodzina jego nigdy nie pożądała zaszczytów lub władzy.

Operacje Wojenne

Wojska japońskie maszerują poprzez prowincję Kiangsu. Posuwając się przez Szantung, wojska mikada dotarły do To-Wen-Kuo, o 25 mil od Feiszing. Japończyczy otoczyli wojska chińskie, znajdujące się na górze, w pobliżu Szensu.

Zamach na oddział wojskowy

Czterech żołnierzy, z oddziału pilnującego składu bawełny i trzech cywilnych zostało zabitych przez pewnego chińczyka w Szangaju, który rzucił na żołnierzy pięć granatów ręcznych. Japończycy utrzymują, że władze municypalne nie posiadają odpowiednich środków, by zapobiec takim zdarzeniom.

Bombardowanie lotniska

Czterdzieści aparatów japońskich bombardowało lotnisko w Hankowie, na którym były skoncentrowane liczne płatowce chińskie.

Zemsta Chińczyków

Lotnicy chińscy zaatakowali lotnisko Wan-Han i rzucili nań 72 bomby. Rezultatem tego bombardowania, było zniszczenie pięciu samolotów japońskich.

Wpływy bolszewickie

Generał komunistyczny Szu-Tek został zamianowany głównodowodzącym sił zbrojnych prowincji Szansi, Szensi, Nigsi Sujan. Generał Komunistyczny Mau-Tse-Tung został mianowany gubernatorem prowincji Kwangsu. Tak więc wpływ bolszewicki szerzy się coraz więcej w Chinach, nie zajętych jeszcze przez japończyków.

Zamachy

Od 1-go do 4-go stycznia dokonano w Szanghaju 12 zamachów terorystycznych, przeciw żołnierzom japończykom, oraz przeciw chińczykom, sprzyjającym zdobywcom. Zamachów dokonują przebrani za cywilnych, żołnierze chińscy, spełniający rozkazy generała Szang-Fakuei, agitatorzy antyjapońscy i bandy zbrodniarzy, będące na żołdzie rządu chińskiego.

Propozycje pokoju

Krążą uporczywie pogłoski, że władze japońskie przedstawiły rządowi chińskiemu propozycje pokoju, nieco zmodyfikowane, niż poprzednie. Ambasador niemiecki naradzał się dwukrotnie z marszałkiem Czang-Kaj-Szekiem. Zdaje się, że omawiano w czasie owych narad warunki pokoju. Wprawdzie chińczycy przegrali pierwszą fazę wojny, lecz przeciągając przez długi czas obronę, narażają Japonię na szalone wydatki i osłabiają ekonomicznie przeciwnika. Wojna podjazdowa w Chinach może trwać latami, a chińczycy cofając się niszczą wszystko, co przedstawia jakąś cenę, pozostawiając za sobą ruiny i zgliszcza.

Zapamiętaj dobrze ten znak

Jest to godło znanej i cudownej maści
Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmarcia Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał był usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem ranę, zadawnioną od 9 lat. Były setki podobnych uleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

WAŻNE Prawdziwą POMADA MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełeczkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzucajcie naśladownictwa! Żądajcie tylko MINANCORY prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupnie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora", Joinville

Już jest dd do nabycia we wszystkich apteaptekach sławne lekarstwo zo z ziół wskazanych pr przez indian

ELIXIRKIR TAPAJÓZ

Niezawodnodne przy bólach reumatycznyznych, przy nieczystościach kh krwi, przeciw zadawnionymym wrzodom i wszelkiego ro rodzaju ranom.

Pytajytajcie zawsze o
TAPAJAJÓZ LIQUIDO

Labor. ręcręczy za wyleczenie

Teraz! Domagajcie się w każdej restauracji i wogóle wszędzie najsmaczniejszego piwa „ATLANTICA EXTRA" ze słodu polskiego z największego Browaru „ATLANTYKA" Av. Iguassú nr. 153 --- Telefon 790 lub 791

LOSY „GAZETY“ W RĘKU CZYTELNIKÓW

Podwyżka opłat pocztowych i podrożenie papieru spowodowały, że szereg pism brazylijskich podniosło od Nowego Roku cenę prenumeraty. Zrobiły to dzienniki tak w Kurytybie, jak w S. Paulo i Porto Alegre, przyczem żadne z wydawnictw brazylijskich nie wysyła pisma na kredyt. Jeśli chcemy czytać jakiekolwiek pismo brazylijskie, niemieckie czy włoskie, musimy opłacić przedpłatę z góry.

Nic dziwnego, że wiele pism podnosi prenumeratę, bo istotnie, przy podwyższeniu cen papieru i opłat pocztowych gospodarka jakiejkolwiek gazety na starych zasadach staje się niewymownie trudną, jeżeli nie niemożliwą. Porachujmy sobie: Nasza „Gazeta“ zużywała przy dawniejszej cenie, za tysiąc milrejsów papieru miesięcznie. Ostatnio w kilku skokach papier poszedł w górę o 40 procent, a w grudniu 1937 doszedł do 60 zwyżki. Czyli, że gdy dawniej miesięcznie trzeba było zapłacić za papier 1,000$000, w listopadzie ub. za tenże papier musieliśmy zapłacić 1,400$000, a w grudniu 1,600$000.

Jeśli dawniej Wydawnictwo „Gazety Polskiej“ wiązało zaledwie koniec z końcem — to cobyście, Czytelnicy, w tym nowym położeniu uczynili? Prosimy Was szczerze wszystkich o radę.

Rozmawialiśmy z szeregiem Czytelników i Przyjaciół, czy podwyższyć prenumeratę, albo też zmniejszyć objętość pisma. Zdania były podzielone. Ażeby znaleść wyjście z położenia obraliśmy drogę pośrednią. Zmniejszyliśmy ogłoszenia, co wszelako na dłuższą metę nie jest skuteczne, gdyż ogłoszenia dają dochód.

Ponadto w ciągu bieżącego miesiąca poczniemy wstrzymywać wysyłkę pisma tym, którzy nie mają uregulowanej przedpłaty. Prosimy wszystkich Czytelników i Agentów, aby byli łaskawi zrozumieć, że dawniejsza praktyka opłacania prenumeraty z dołu, za rok ubiegły, jest obecnie nie do utrzymania, bez narażenia pisma na szwank. Wstrzymywanie pisma rozpoczynamy od niniejszego numeru, i niektórzy z Czytelników, którzy prosili nas byli o uwzględnienie, a nie opłacili jeszcze 1937 roku, już niniejszego numeru nie otrzymają. Dla innych niniejszy numer jest jednym z ostatnich.

Chwilowo nie podnosimy jeszcze prenumeraty, ale prosimy za to wszystkich Czytelników, aby spełnili jeden jedyny warunek, i to bez wyjątku: Prosimy, aby wszyscy Czytelnicy najdalej do dnia 15 lutego 1938 opłacili przedpłatę za rok 1938 z góry. Prosimy o to tak pojedynczych Czytelników, jak i pp. Agentów, aby w tym terminie poodbierali należności za rok 1938 i przekazali nam je bez zwłoki. Podobnie prosimy o jaknarychlejsze uregulowanie rachunków za Kalendarz.

Pomówcie o tym sąsiad ze sąsiadem, Czytelnik z czytelnikiem — bo Wydawnictwo składa losy „Gazety“ w tej ciężkiej chwili w Wasze ręce, i tylko od Was, od całej Rodziny Czytelniczej zależy, czy zdołamy uchronić się do podwyższenia prenumeraty.

GAZETA POLSKA.

Syndykat Agronomów w Paranie

ACIR GUIMARAES
Prezes Parańskiego Stowarzyszenia Prasy

INŻ. SAPORSKI NETO
Prezes Syndykatu Agronomów w Paranie, Redaktor naczelny dziennika „Gazeta do Povo“.

Rząd parański dał niedawno inicjatywę do związania się tutejszych agronomów w syndykat zawodowy, i miło nam było, gdy na czele Syndykatu stanął jako prezes wnuk „ojca kolonizacji polskiej w Paranie“ inż. agronom Saporski Neto. Idąc po linii, wytyczonej przez pana interwentora Manoela Ribasa, syndykat agronomów, zajął się przeprowadzeniem szeregu ważnych spraw. Stał się on niejako doradcą rządu przy obsadzaniu agronomów w poszczególnych rejonach. Zaprojektował naukę rolnictwa w szkołach parańskich, aby dać dziatwie podstawowe wiadomości z tej dziedziny. Ponadto wydał szereg ulotek i broszur, użytecznych dla rolnictwa.

Ostatnio nadeszła z Rio wiadomość, że Parański Syndykat Agronomów został uznany przez Ministerstwo Pracy — i w tym nowym charakterze ramy jego działalności zostaną rozszerzone.

Agronomowie parańscy uświęcą to uznanie swej instytucji zawodowej na umyślnym zebraniu, na którym złożą oni równocześnie hołd p. Acir Guimaraesowi, prezesowi Parańskiego Stowarzyszenia Prasy, za jego wybitne zasługi dziennikarskie i prawodawcze dla syndykatu agronomów i dla rolnictwa parańskiego wogóle.

Warto przy tej sposobności wspomnieć, że w Paranie mamy dalszych dwóch naszych agronomów: inż. Birutę Dergint i inż. Józefa Ćwiklę (chwilowo na studiach specjalnych w Polsce), z dyplomami Uniwersytetu Parańskiego.

Szalony Postęp

Czynią się przygotowania uruchomienia linii powietrznej, Rio de Janeiro-Assucion w Paragwaju. W ostatni poniedziałek lądował na lotnisku w Kurytybie wielki pasażerski płatowiec na 22-ch pasażerów. Podróżowali w nim inżynierowie t-wa „Panair Airway“ którzy kończą ostateczne studia nad uruchomieniem linii. Aeroplan odleciał o 9.10 do Foz do Igussú, Asunción i Buenos Aires. Podróż z Kurytyby do Foz do Iguassu jest dokonywana w 1 godzinie 50 minut. O 11,30 wyleciał z Foz do Iguassu inny aeroplan, który miał przybyć do Kurytyby o 13,20. Po ustaleniu rozkładów lotu, będzie można rano po kawie odlecieć z Kurytyby, zjeść obiad w restauracji przy wodospadach Iguassu, największych i najwspanialszych w świecie, a następnie powrócić na wieczór, na wieczerzę do Kurytyby.

Wybór Prezesa i Wiceprezesa Stanowego Trybunału Sprawiedliwości

Objęli władzę Prezes i Wiceprezes Stanowego Trybunału Sprawiedliwości, powtórnie wybrani na te stanowiska desembargadorzy Clotario Portugal i Hugo Simas. Z powodu przeniesienia desembargadora Octavia do Amaral w stan spoczynku, zebrani sędziowie postanowili przedstawić Interwentorowi Federalnemu listę trzech nazwisk, z których wybierze następcę dra Octavia do Amaral. Na liście znajdują się nazwiska sędziów drów Antonia Leopoldo dos Santos, Paula Monteiro i Cida Campella.

Rozchody Stanowe w 1938

Dziennik urzędowy ogłosił budżet przychodów i rozchodów stanowych w bieżącym roku. Jest zachowana równowaga przychodu i rozchodu, które mają wynosić 53.427 600$200. Wydatki przewidywane są następujące:

Władza wykonawcza i sądownictwo 1.164:076$000.

Sekretariat Spraw Wewnętrznych i Sprawied. 21.806:951$300
Sekretariat Skarbu 15.959:979$300
Sekretariat Prac Publicznych i Kom. i Rolnictwa 14.496:593$600.

Przyspieszenie budowy dróg

Interwentor Manoel Ribas przywiózł z Rio szereg realnych korzyści dla naszego stanu, między innymi zapowiedź przyspieszenia budowy gościńców Ribeira i z Kurytyby do Joinville. Prace przy tych ważnych drogach posuwały się naprzód powoli, były bowiem prowadzone częściowo przez wojsko, i to w miarę możności,

Zapowiedź szybkiego dokończenia gościńca Kurytyba-Joinville przynosi bardzo miłą a ważną nowinę dla osadników naszych w Zakopanem. Najnowsza ta nasza kolonia w Paranie leży bowiem nad owym gościńcem, który przecina Zakopane i nadaje temu osiedlu wyjątkową wartość. Księdzu Białowąsowi i naszemu dyrektorowi p. Saporskiemu gratulujemy szczerze tak świetnego wyboru miejsca, gdyż wiemy, że kładą oni podwaliny pod kolonię, która w krótkim czasie stanie się najbardziej prosperującą z naszych kolonii parańskich.

Upały i posucha

Po NRoku nawiedziła wyżynę parańską fala upałów, które trwają już od tygodnia. Spiekota najdłuższych dni w roku połączona jest z suszą, gdyż dobry deszcz, któryby zwilżył dostatecznie ziemię i źródła nie spadł już z górą od miesiąca. Cierpią na tym plony stojące jeszcze w polu, jak przede wszystkim kukurydza, a także mandioka, bataty itd.

Załamało się rusztowanie

Na ulicy Visconde de Guarapuava, załamało się rusztowanie przy budynku. Na rusztowaniu znajdowali się robotnicy Franciszek Kronka i Manoel Trefisch, pod rozkazami Maksymiliana Nowickiego. Spadając ponieśli wszyscy rany, przedstawiające się dość poważnie. Robotnicy zostali zaopatrzeni przez pogotowie, a następnie zostali odesłani do swoich domostw.

Nielegalna Medycyna

Został przychwycony na gorącym uczynku wykonywania nielegalnego leczenia, niejaki Joaquim Luiz Ferreira, zamieszkały przy ulicy André de Barros, 829. Zapasy lekarstw fałszywego „doktora“ zostały skonfiskowane a on sam będzie odpowiadał przed sądem za nielegalne leczenie.

Krwawa scena zazdrości

Manoel Vieira de Mello, znany pod nazwą „Pernambuco“ rozstał się z żoną przed rokiem. W tych dniach, wieczorem przyjaciele zawiadomili go, że jego ekspołowica prowadzi miłośne rozhowory, na placu Tiradentes. „Pernambuco“ udał się niezwłocznie na wskazane miejsce i rzeczywiście zastał małżonkę, gruchającą z żołnierzem, niejakim José Marcellino. Nie powiedziawszy słowa, „Pernambuco“ wydobył z kieszeni brzytwę i zadał rywalowi dwa głębokie ciosy. Pogotowie zawiozło rannego do szpitala wojskowego, a „Pernambuco“ będzie odpowiadał za napaść przed sądem.

Awanturnicy

Lauro Soares i Prudente Maran, zalawszy w dostatecznym stopniu robaka, wyprawiali w jasny dzień na ulicy Barão Rio Branco hałaśliwe awantury. Czterech policjantów musiało odwieść żartobliwie usposobionych birbantów do więzienia. Za chwilę, ci sami policjanci zaprowadzili w triumfie Nega Donarda i Nesca Dourada, którzy jak gdyby nic, toczyli na tej samej ulicy walkę na pięści.

Samobójstwo

Hemogenes Fagundes, liczący 18 lat, mechanik, zamieszkały przy ul. Conselheiro Laurindo, l. 473 popełnił samobójstwo, wypijając silną dozę formicidy. Samobójcę znaleziono dopiero, gdy nie dawał znaków życia.

Sensacyjne Samobójstwo w Ponta Grossie

Niejaki Raul Estivalęti, liczący lat szesnaście, zamieszkały w Ponta Grossie, przy ul. 7 de Setembro 210, doniósł policji, że jego matka Maria Joanna popełniła samobójstwo, skacząc do studni. W tej chwili, urzędnicy policji udali się do wskazanego miejsca i przy pomocy świeczki, umocowanej do długiego szpagatu, przekonali się, że na dnie 20-metrowej studni znajduje się trup starej kobiety, w stojącej pozycji, tak że tułów wystawał z wody. Według opowieści Raula, matka jego otrzymała z Sta Cathariny telegram od szefa policji, że drugi jej syn, Rubens Estivaleti, znajduje się w więzieniu we Florianopolis, skazany za jakieś przestępstwo. Raul, który spał, usłyszał po północy, że matka jego wstała i wyszła do kuchni. Gdy obudził się po raz wtóry, zobaczył, że matka jego nie znajduje się w łóżku, więc poszedł jej szukać. W ogrodzie zobaczył studnię otwartą, a obok niej stały chodaki, których zwykle używała w domu. Według zeznań Raula, on sam posiada 300$000 oszczędności, lecz matka jego miała osiem kontów uskładanych pieniędzy, które ukrywała w nieznanym miejscu. Kilka dni przed wypadkiem, Raul widział, że staruszka liczyła pieniądze. Policja rozkazała, by nie ruszano trupa, gdyż w nocy trudno było wyciągnąć go z takiej głębokości. Gdy na drugi dzień przyszli żołnierze, którym polecono wydobycie zwłok ze studni, znaleźli je ubrane i złożone na stole. Raul pociągnięty do odpowiedzialności powiedział, że po oddaleniu się delegata, zjawiło się w jego domu kilka osób, między którymi również dwuch detektywów, którzy obiecali mu pomóc wyciągnąć zwłoki matki ze studni. Wobec tego, przy pomocy drabiny i sznura, Raul dostał się do wnętrza studni i przywiązawszy w pasie trupa matki, zdołał wydobyć go przy pomocy obecnych na wierzch. Policja dokonała ścisłej rewizji, lecz pieniądze staruszki nie znalazły się. Policja uwięziła jednego z obecnych, który podał się za detektywa i dokonał przed jej przybyciem rewizji domu. Dziwnym zbiegiem okoliczności, staruszka spadając w 20-metrowej głębokości studnię, ocembrowaną kamieniami nie odniosła żadnego widocznego uszkodzenia ciała. Zamówiła ona za dnia samochód, który ją miał zawieźć do Florianopolis, gdzie zamierzała nająć adwokata dla syna. Możliwie, że ktoś ukradł jej pieniądze i kobieta, nie mogąc przeżyć ich straty popełniła samobójstwo. Zachodzi również podejrzenie, że przyczyną jej śmierci była zbrodnia.

Sól dla bydła

Laboratorium Sigiel & Filhos Ltda w Kurytybie, wprowadziło na rynek nowy artykuł t. zw. „Blocsal“, sól dla bydła specjalnie zastosowaną do tutejszych warunków klimatycznych. „Blocsal“ zawiera odpowiednie proporcje żelaza, arszeniku, a także wapna i fosfatu, składników, które są niezbędne dla każdego organizmu.

„Blocsal“ dla każdego hodowcy bydła i kolonisty w rezultacie okaże się ekonomiczna, ponieważ podnosi stan zdrowia u bydła i zabija wiele chorób infekcyjnych.

Dla União da Victoria i Porto União

Czytelników naszych w obu tych miastach zawiadamiamy, że agenturę naszą prowadzi tam obecnie p. Feliks Ryba, kupiec w União da Victoria, u którego zechcą wpłacać prenumeratę także Czytelnicy ze św. kat. części miasta. — Przy tej sposobności wyrażamy p. Antoniemu Tasarzowi szczere podziękowanie za prowadzenie spraw „Gazety“ w Porto União przez dłuższy szereg lat.

POLSKIE KONSERWY RYBNE
W SOSIE POMIDOROWYM
SKUMBRIE BYCZKI FLONDRY
Już nadeszły i znajdują się w sprzedaży
w Kurytybie w sklepach
Józef Domański — rua Comendador Araujo, 106
Confeitaria „Perola“ — rua 15 de Novembro, 451
Casa da Manteiga. 537 — rua 15 de Novembro, 537
W São Paulo:
Casa Duchen — Rua S. Bento, 514. Tel. 2-4029
Casa Libero — Rua Libero Badaró, 485, Tel. 2-8626
W Iraty: Carlos Hartig
W Tres Barras: Antonio Abrão Seleme
Składy główne: EMILIANO & MAZUREK
São Paulo — Caixa Postal, 4434
Curityba — Caixa Postal, 111
Adres telegr. BRAZPOL

Polskie proszki "KOGUTEK" (MIGRENO-NERVOSIN) stanowią najpewniejszy środek kojący wszelkie bóle.

KAŻDY SZANUJĄCY SIĘ KUPIEC
KUPUJE WPROST OD PRODUCENTA
Jeszcze dziś sprowadźcie sobie banany z polskiej plantacji „O PARAIZO“
STEFANA WIERZYŃSKIEGO
w Morretes
a zostaniecie obsłużeni jaknajlepiej
Banany powinny być naszym codziennym pożywieniem, gdyż dają one zdrowie i siłę

KLINIKA DENTYSTYCZNA
WINCENTY FLENIK
CHIRURG-DENTYSTA
Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki
Specjalność: Wyrywanie zębów bez bólu, leczenie fistuł i innych komplikacyj jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów
CENY PRZYSTĘPNE
Godziny przyjęć: od 8—11 i od 1—6
Kurytyba — Rua Saldanha Marinho, 593 — Parana

BACZNOŚĆ!
A FEIRA DAS LOUÇAS
Odwiedźcie ten nowy, prawdziwy „jarmark statków kuchennych“ który zaprasza Szan. Publiczność, aby się przekonała o naszych wielkich zapasach i niewidzianych dotychczas, nizkich cenach.
Na składzie: Wielki wybór porcelany, fajansów, szkieł, artykułów użytku domowego i kuchennego jak talerze, garnki, wszelkie naczynia aluminjowe, żelazne id. itd.
Rozmaite zabawki krajowe i zagraniczne
Ceny najniższe — Mówimy po polsku
Rua J. Bonifacio, 124 — Kurytyba

NATURALIZACJA
i karty wezwania na przybycie do Brazylii
Wyrabia je w najkrótszym czasie Dr. J. Gelbert
Rua Pedro Ivo nr. 211 Kurytyba
MÓWIMY PO POLSKU

WIELKA WYPRZEDAŻ
KAPELUSZE
Obuwie
Artykuły dla panów i pań
Tkaniny i drobiazgi

Casa Estrella
Rua José Bonifacio 65 --- dawna rua Fechada
Przyjmuje zlecenie Kooperatywy Municypalnej w Kurytybie

Z São Paulo i Rio

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej w Brazylji" w Stanie S. Paulo pod kierownictwem p. p. J. M. HOLESKIEGO
Rua Jaguaribe, 166 — Telefon 5.5698

MOST MIĘDZYNARODOWY NA URUGWAJU

Spotkanie Prezydentów Brazylii i Argentyny

W dzień Trzech Króli wyjechał prezydent republiki Getulio Vargas na południe Brazylii, aby wziąść udział, wspólnie z prezydentem Argentyny generałem Augustynem Justo, w uroczystości założenia kamienia węgielnego pod most na rzece Urugwaju między Urugwajaną i Paso de los Libres. Prezydentowi towarzyszy rodzina oraz świta złożona z sekretarzy i adjutantów wojskowych.

Wyjazd nastąpił samolotem „Tupan", należącym do brazylijskiej linii lotniczej „Condor". Jest to potężny, aeroplan, który wyleciawszy z Rio z rana o godz. 9-tej, był w Santos o 10,40 we Florianopolis o 14, a do Porto Alegre przybył o 16-tej. Podróż trwała zaledwie 7 godzin, wraz z przystankami w Santos i F-polis.

W Porto Alegre urządzono panu prezydentowi olbrzymią manifestację. Generał Daltro Filho, będąc złożony chorobą, leży w Szpitalu Niemieckim i nie mógł wziąść osobistego udziału w powitaniu Głowy Państwa. Pan prezydent odwiedził następnie chorego generała w szpitalu. Obowiązki interwentora i honory gospodarza stanu pełnił w zastępstwie dr. Mauricio Cardoso.

Tłum 50 tysięcy ludzi oczekiwał w porcie i na ulicach, którędy przejechał prezydent. Okrzykom i wiwatom nie było końca. Z balkonu pałacu rządowego odpowiedział później dr. Getulio Vargas na powitania szeregu mowców i na wiwaty ludności, stwierdzając, iż był zawsze pewnym, że lud riograndeński stoi wiernie po jego stronie.

W ślad za prezydentem przybyła z Rio de Janeiro liczna karawana dziennikarzy. Zapowiedziane przybycie Szefa Państwa ściągnęło do stolicy z wnętrza stanu wielu turystów i hotele portoalegreńskie były przepełnione.

Po szeregu przyjęć następnego dnia, udał się prezydent do Urugwajany. Tu uroczystości rozpoczęły się dnia 8 stycznia i trwały trzy dni. Prezydent argentyński przybył w niedzielę samolotem. Na uroczystość stawiły się władze stanu Rio Grande, prowincji Corrientes, władze kolejowe obydwu republik, z Montevideo przybył poseł brazylijski. Spotkanie prezydentów zaprzyjaźnionych republik było bardzo serdeczne.

Most, który połączy Urugwajanę z Paso Libres, będzie miał 1,380 metrów długości i będzie wzniesiony z żelbetonu na 38 śmiałych łukach, z których dwa największe będą miały po 25 metrów rozpiętości. Szerokość ma wynosić 6 metrów, będzie miejsce na tor kolejowy, wozy i dla pieszych.

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety

FLUXO-O-SEDATINA

(REGULATLATOR VIEIRA)

Kobieta nie będzie więcej cierpiała

W 2 godzinzinach ustają kolki maciczne.

Środek zastosowywuje się przy upławachach, bólach perjodycznych, po porodzie, krwawieniu itd.

Srodek uspokajający i wzmacniający.

FLUXO-SEDATATINA jest zalecaną przez 10,000 z z górą lekarzy.

FLUXO-SEDATATINA znajduje się wszędzie dodo nabycia.

Ważne PPostanowienie

Najwyższy Trybunał Federalny odrzucił podadanie o przyznanie mandatu bezpipieczeństwa, promotorowi komarkrki Barbacena w Minas Geraes, i przeciw rozporządzeniu gubernrnatora stanu, zwalniającego rzececzonego urzędnika sprawiedliwosości, z zajmowanego stanowiska. T Trybunał uznał że stosownie dodo brzmienia nowej konstytucji nieniema mandatów bezpieczeństwa pi przeciw aktom Prezydenta Repububliki, ministrów federalnych i gi gubernatorów stanowych.

Zajął się autobus

W początku tygodnia, autobus l. 30,212 należący do przedsiębiorstwa Alto do Pary, przejeżdżając przez awenidę Rangel Pestana, zajął się żywym płomieniem. Pewna pasażerka dostrzegła na czas ogień i dym wydobywające się z pod podłogi pojazdu. Podróżni ostrzeżeni zdołali opuścić płonący autobus, nie ponosząc żadnej szkody. Zaalarmowani strażacy usiłowali zgasić ogień, lecz woda jedynie rozpryskiwała gazolinę i wehikuł palił się coraz silniej. Wówczas strażacy musieli zgasić pożar chemicznie. Liczna publiczność otoczyła płonący autobus i stworzyła się taka gęstwa, że ruch kołowy został przerwany na godzinę. Z pojazdu pozostało nieco powykręcanego żelaztwa. Pożar powstał zapewne wskutek krótkiego spięcia, albo z powodu, iż któryś z pasażerów wrzucił do rezerwuaru zapałkę, gdyż zamknięcie zostało wyrwane przez wstrząs.

Rzadki wypadek

Sfery lekarskie są zainteresowane wypadkiem, który zdarzył się w szpitala Miłosierdzia w miejscowości Braz, w S. Paulo. Pewna kobieta została przywieziona do szpitala, bardzo niebezpiecznie ranna, a prześwietlanie promieniami X, wykazało, że kula rewolwerowa utkwiła jej w sercu. Pocisk przebił pierś i uderzając o kręgosłup odbił sie od niego i utkwił w muskule sercowym na głębokość półtrzecia centymetra. Pomimo tak ciężkiej rany, kobieta nie zmarła i po dokonaniu zabiegów chirurgicznych i dwumiesięcznej kuracji w szpitalu, powróciła do swego domu, znajdując się w zupełnie normalnym stanie zdrowia. Kilka podobnych wypadków zdarzyło się w czasie wielkiej wojny, lecz były one niezwykle rzadkie. Ranna ta, była postrzelona przez własnego męża z powodów bardzo intymnej natury, nienadających się do publikacji.

Wystawa Wina i Owoców w Jundiahy.

Dn. 15-go b. m. zostanie otwarta w mieście Jundiahy, wystawa przerobów winogronowych i owocowych, oraz odbędzie się kongres hodowców winnej latorośli. Otwarcie wystawy odbędzie się bardzo uroczyście. Jest godnym zaznaczenia fakt, że wszystkie miejsca w pawilonach, pod eksponaty zostały zupełnie wyczerpane. Dn. 15-go przy obecności Interwentora federalnego zostanie położony kamień węgielny, pod stację doświadczalną uprawy winnej latorośli w Corrupiva. Dzień 16-go będzie poświęcony prasie. Dziennikarze zostaną obwiezieni po różnych gospodarstwach okolicznych, a w południe odbędzie się bankiet dla prasy. Po południu odbędzie się dzień Włoch, na wystawie, gdzie będą odtworzone sceny charakterystyczne, z życia wieśniaków włoskich. Siedemnastego i osiemnastego będą miały miejsce różne rozrywki karnawałowe, koncerty, i t. p. Dnia 19, 20 i 11-go będą poświęcone koloniom polskiej, litewskiej i czechosłowackiej. Dnia 22-go zostanie wydane przyjęcie dla władz duchownych. Dn. 23-go odprawioną zostanie msza św. polowa. Dn. 25-go minister rolnictwa, Fernando Costa otworzy 4-y Kongres Brazyljski Hodowców Winnej Latorośli i Owoców i zostanie dokonana koronacja „królowej winnej latorośli". Dzień 26-go będzie poświęcony Niemcom. Dni 27,28 i 29 poświęcone będą koloniom, syryjskiej, japońskiej i żydowskiej. W dniu 30-ym odbędzie się święto winobrania. Dnia 1-go zostanie uroczyście zamknięta wystawa.

Samuuel Kohn

— DEDENTYSTA —

Specjalnośćość leczenia chorób jan jamy ustnej

Odznaczony dyplomem, Honorowym Krzyżcmem i Złotym Medalem na wystastawie w Nicei (Francja) w rw roku 1935-tym

Rua Ribeiro de de Lima, 336 — S. Paulo

Naprzeciw w „Jardim da Luz"

Paalacze!

Skład tytuniowy: „Charutaria Trapani" ofiarujeuje wam 1 kilo papierosów (okołoło tysiąca sztuk) lekkich i aromamatycznych za cenę 1 10$000.

— Praça d do Correio 54 —
— São Paulo —

STRÓŻ do za zarządzania małym gospodarstwem podmiejskim potrzebny. Przyrzy bitym gościńcu. Nie płaci się pensjhsji. Warunki do umówienia przy Rua Ca General Carneiro, 1416

Potworna zbrodnia mafii argentyńskiej

Porwanie i uśmiercenie syna bogatej rodziny

W Buenos Aires zakończył się dnia 28 grudnia 1937 r. 5-letni proces przeciw wielogłowej bandzie kalabryjskich i sycyliiskich mafistów, którzy w październiku 1932 roku porwali studenta Abla Ajersę, wydobyli od rodziny okup 100 tysięcy pezów (pół miliona milrejsów), a następnie uśmiercili porwanego studenta, aby zatrzeć ślady.

Cała Argentyna została zelektryzowana przed 5 laty, gdy po kilku uprzednich porwaniach bogatych osób na terenie Buenos Aires, nadeszła z końcem października wiadomość o podobnym wypadku w prow. Kordobie. Porwani zostali dwaj studenci uniwersytetu, Abel Ayerza (rz czytaj rs) syn jednej z najzamożniejszych argentyńskich rodzin, oraz Santiago Hueyo, syn ówczesnego ministra skarbu. Jechali oni w czwórkę na wypoczynek do estancji Calchaqui w Kordobie, i w okolicy stacji Marcos Juarez samochód ich, znajdujący się już tylko o godzinę jazdy od celu podróży, napotkał na wąskiej drodze kampowej inny samochód jadący z naprzeciwka. Była już noc. Oba samochody miały światła i były zmuszone zwolnić biegu. Samochód studentów przystanął, bo tamto auto, niby przez złe prowadzenie, stanęło w poprzek drogi.

Jeden z pasażerów drugiego auta zbliżył się wtedy do studenckiej limuzyny i zapytał, jak daleko jeszcze do stacji kolejowej. Zanim zdążono mu odpowiedzieć, z mroków nocy wyłoniło się kilkanaście zamaskowanych postaci, trzymając w ręku rewolwery, skierowane do napadniętych.

— Czy jest między wami Abel Ayerza? — padło pytanie.

— Jestem! — zawołał zagadnięty.

— Proszę wysiadać! — rozkazali napastnicy.

Abel Ayerza i syn ministra Santiago Hueyo zostali skrępowani, zawiązano im oczy, wrzucono ich do tajemniczego samochodu, który ruszył pędem przed siebie. Dwaj inni towarzysze zostali związani sznurami, zakneblowano im usta i pozostawiono ich we własnym samochodzie, a z motoru powyjmowano świece Potem napastnicy zniknęli, a porzuceni w samochodzie dotrwali tak do rana, gdy dopiero przechodnie wybawili ich z więzów.

Natychmiast dano znać policji i zatelegrafowano do rodzin. Syn ministra i syn milionerów przepadli bez śladu! — Dopiero za kilka dni zjawia się w Bs. Aires młody Hueyo, ale unika policji, nie chce widzieć się z przyjaciółmi. Mafiści wypuścili go, aby dał znać rodzinie Ayerzy, że mają złożyć okup, po czym Abel zostanie uwolniony. Zagrozili wszelako, że jeśli zostanie powiadomiona policja, to uśmiercą porwanego.

Rodzina złożyła żądane 100 tysięcy pezów. Doręczono je w pierwszych miesiącach roku 1933 w mieście Rosario, wedle umówionego znaku, bez wiadomości policji. Najruchliwszą ulicą miasta, w południowej porze, przejechało powoli auto Ajersów. Siedzący w nim wysłannik trzymał w ręku gotową paczkę z pieniądzmi i wyglądał w tłumie przechodni człowieka z umówionym znakiem. Na wymianę haseł paczka z pieniądzmi przeszła w ręce przechodnia bez zatrzymywania się auta. Policja o niczym nie wiedziała, stosownie do żądania mafii.

Nastąpiło wyczekiwanie powrotu Abla, lecz minął tydzień, dwa i miesiąc, a porwany się nie zjawiał.

Wówczas zrozpaczona matka opublikowała w gazetach oskarżenie pod adresem mafii, pisząc. „Porwaliście mi syna, żądając okupu. Złożyłam go, a oto upłynął szereg tygodni, a syna mego nie zwracacie. Wiedziałam, że mafia, to złoczyńcy i opryszki, ale jednocześnie ludzie honoru, którzy dotrzymują słowa. Pytam was publicznie: Gdzie jest mój syn"?

Niespodziewany ten głos zaniepokojonej matki podziałał na opinię publiczną, na policję i na czynniki urzędnicze — i chwycono się ponownie poszukiwań na wszystkie strony. Policja federalna z Bs. Aires dwoiła się i troiła, przeszukując całe połacie kraju, dom za domem, piwnicę za piwnicą. Poaresztowano mnóstwo podejrzanych ludzi, jeden z wtajemniczonych zmarł w więzieniu śledczym, obity gumowymi pałkami policyjnymi Nie wydał tajemnicy, bo mafiści zaprzysięgają swą śmiercią, ale kilka wydobytych zeń w krzyżowych pytaniach słów, dostarczyły policji wskazówek.

Santiago Hueyo opowiedział wreszcie policji, że mafiści trzymali Abla i jego w pokoju, którego wygląd dość dokładnie opisał. Pokój był stary, na ścianie rysowała się linia, pochodząca od otarcia od stołu. We dnie trzymano ich w piwnicy pod tym pokojem.

Uwagę policji zwrócił także telegram, nadany w Rosario do miejscowości Corral de Bustos zawierający dwa słowa: „Zarznijcie wieprzka". Było to zaraz po wręczeniu mafii 100 tysięcy pezów przez rodzinę.

Domysły zaczęły się wreszcie zacieśniać około owej mieściny Corral de Bustos. Wysłannicy policji bonaerenskiej zarządzili tu jaknajdokładniejsze poszukiwania.

U jednego z handlarzy nierogacizny, drobiu i włoszczyzny policja znalazła pokój jadalny niedawno przemalowany i przebudowany. Okazało się, że przerobiono tu drzwi i okna. Właściciel, włoch, był ogólnie szanowanym człowiekiem, nikt go nie śmiał o nic podejrzywać. Ale na ścianie pod przemalowaniem znać było rysę. Kazano oderwać podłogę, która była także nowa. Znaleziono piwnicę. Wtedy właściciel i cała rodzina zostali natychmiast aresztowani, a sprowadzony Santiago Hueyo poznał owo obejście, pokój, piwnicę a w właścicielu rozpoznał jednego z napastników.

Śledztwo było bardzo trudne, bo nawet 10-letnie dzieci, aczkolwiek wiedziały o wszystkim, milczały lub odpowiadały bezczelnie: „Nic nie wiem". Jednakowoż policja znalazła sposoby, aby wydobyć zeznania i poaresztować większość zbrodniarzy. Niektórzy padli od kuli, w ucieczce albo podczas obrony. Główny herszt bandy, niejaki Ali Ben di Sharpe, zwany „Don Chicho" zdołał wszelako uciec, podobnoć do Brazylii i dalej.

Powoli wyszło wszystko na jaw — i należy istotnie podziwiać policję argentyńską (federalną), że znalazła wszystkie nici potwornej zbrodni i wyszukała nawet zwłoki nieszczęsnego Abla, chociaż był pochowany w drugim już miejscu, o kilkadziesiąt kilometrów od domu, gdzie go zabito, i chociaż zakopano go wśród kukurydzy.

Wyszło na jaw, że telegram „zarznijcie wieprzka" odnosił się istotnie do Ajersy. Zbrodniarze, gdy dostali pieniądze, osiągnęli swój cel; teraz więzień mógł stać się przyczyną wykrycia ich gniazda, dlatego postanowili nieszczęśliwca zgładzić. Biedaka wyciągano z piwnicy na noc na kilka godzin do kukurydzy, pod strażą, a skrępowanego, na świeże powietrze. Na otrzymany telegram stróż i właściciel domu jednej nocy, idąc za Ablem, strzelił mu w tył czaszki z rewolweru, a trupa zakopał odrazu na miejscu.

Gdy domownicy widzieli coraz większe węszenie policji, która krążyła wszędzie, wykopali zwłoki, związali w worek od kartofli, wsadzili na wózek, którym wozili wieprzki i kury, i powieźli do innego municypium, na puste miejsce, gdzie wykopali nowy dół w kukurydzy.

Kiedy w jakiś czas potem zbrodniarze pod pałkami policyjnymi musieli odkopywać grób, z trupa pozostały już tylko kości. Jedynie po złotym zębie, tkwiącym w szczerzącej się, nagiej czaszce można było rozpoznać, że to był istotnie Abel Ayerza.

— Przez pięć lat toczył się proces, aż teraz się wreszcie ukończył. W Argentynie niema kary śmierci. Pięciu głównych sprawców zostało skazanych na dożywotnie więzienie w Ushuaia na Ziemi Ognistej, wśród wiecznych lodów. Są to sami kalabryjczycy i sycylijczycy: Pedro Ciani, José Latorre, Vicente di Grado, Juan Vinti i Romeo Capuani. Reszta, wśród nich dwie niewiasty, otrzymali karę długoletniego więzienia.

Tak zamyka się ostatnia karta w dziejach jednej z najpotworniejszych zbrodni, jakie kiedykolwiek wstrząsnęły były sąsiadującą z nami Argentyną.

GDYNIA-AMERYKA
Linje Żeglugowe S. A.
Linja Południowo - Amerykańska

LAMPORT & HOLT LINE — Rio de Janeiro

Komunikacja na naszej polskiej linji okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami:

Pułaski i Kościuszko

ROZKŁAD JAZDY JEST NASTĘPUJĄCY:

Z POLSKI DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ

	KOŚCIUSZKO	PUŁASKI	KOŚCIUSZKO	PUŁASKI
Odjazdjazd z Gdyni dnia	21-1	23-2	22 3	27-4
Przyjazyjazd do Kiel Holtenau	22-1	24-2	23-3	28-4
Przyjazyjazd do Rio dnia	10-2	14-3	11-4	16-5
Przyjazyjazd do Santos	11-2	15-3	12-4	17-5
Przyjazyjazd do Rio Grande	13-2	17-3	14-4	19-5
Przyjazyjazd do Montevideo	14-2	18-3	15-4	20-5
Przyjazyjazd do Buenos Aires	15-2	19-3	16-4	21-5

ODJAZD DO GDYNI

	KOŚCIUSZKO	PUŁASKI	KOŚCIUSZKO	PUŁASKI
Odjazdjazd z Buenos Aires	19-2	24-3	21-4	26-5
Przyjazyjazd do Santos	23-2	28-3	25-4	30-5
Przyjazyjazd do Rio deJaneiro	24-2	29-3	26-4	31-5
Przyjazyjazd do Victorii	25-2	30-3	27-4	1-6
Przyjazyjazd do Boulogne Sur Mer	14-3	15-4	14-5	17-6
Przyjazyjazd do Kiel	15-3	17-4	15-5	19-6
Przyjazyjazd do Gdyni	16-3	18-4	16-5	20-6

Informrmacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski uskuteczniają:
ODDDZIAŁY SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO W WARSZAWIE:
A AGENCIA POLONEZA DE VIAGENS — Av. Rio Branco, 19 A
RIO DE JANEIRO
AG. I. POLONEZA DE VIAGENS Rua Libero Badaró, 561 2-a sobreloja
tel. 2-3851 SÃO PAULO
ORAZ AGENCJE:
FIRRMA „PARANPOL" (EMILIANO & MAZUREK) — Pr. Santos Andrade 43 Caixa Postal 111 — Telefon 1-7-6-1 — KURYTYBA
L. WWILKOSZYNSKI — Rua Siqueira Campos 1170 — Caixa Postal, 166
PORTO ALEGRE

PETROLINA MINANCORA

Niezawodna przy łupieżu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabistymi i perfumuje je. Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych

We wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora" w Joinville

F. JAGODZIŃSKI

Na zachód

W przeciwieństwie do niemieckiego „Drang nach Osten“ (parcie na wschód), uwydatnia się coraz wyraźniej u polaków parańskich dążenie ku zachodowi. Różne przyczyny składają się na ten objaw. Przedewszystkiem na starych kolonjach wschodnio-parańskich, wskutek „króliczej polskiej płodności“ (według Bismarka) już im za ciasno, następnie matka ziemia zacofaną, a rabunkową gospodarką wyniszczona, nie daje już tego, co dawniej, a także cena i jakość dziewiczej jeszcze ziemi na zachodzie są zachęcające. Wreszcie ten „Far-West“ parański, gdzie resztki plemion indyjskich i nieliczni kabokle wiodą z dnia na dzień swój beztroski żywot, ma w sobie coś romantycznego, coś pociągającego, zwłaszcza zaś dla natur energicznych, przedsiębiorczych, często nawet awanturniczych szukających nowych wrażeń i szerokiej, ciasnemi biurokratycznemi formułami niekrępowanej indywidualnej wolności, jest tam istne eldorado.

Do tej to katogorji zaliczyć wypada również i piszącego niniejsze uwagi.

Prawda, że mi wiek stateczny i Opatrzność robiąca na mnie, jak na króliku swe najdziwaczniejsze doświadczenia już dawno wybiły z głowy wszelkie awantury, nowe też wrażenia chętnie odstąpię komu innemu, ale pociąg do życia na łonie natury pozostał niezmieniony.

Ostatecznie i dłuższy pobyt w ośrodkach cywilizowanych z biegiem czasu spowszednieje, cóż dopiero w otoczeniu ultracywilizowanem kurytybsko-polskiem, które swoją wyrafinowaną kulturą i „bezinteresowną“ a wydajną pracą społeczną przyświeca niedocywilizowanym rodakom w interjorze, wykazując im jak na dłoni, co to można zdziałać „braterską zgodą“ i wyrozumiałością na nieuniknione usterki bliźniego.

To też bez dłuższego namysłu postanowiłem przenieść moje penaty na zachód i osiąść na nowo powstającej kolonji „Jagodzie“, mimo że ktoś bardzo bogobojny posądził swego czasu jej fundatorów o kokietowanie z bezbożną, czerwoną, ósmą plagą egipską zesłaną przez Opatrzność na ukaranie ludzkości skręcającej w swej zrozumiałości z prostej drogi na coraz większe manowce.

Jak widzimy, czerwony kolor drażni nie tylko pstre indyki, ale często nawet rezindycza aż do śmieszności inne ptaki o czarnem upierzeniu.

Ze względu, że wskutek długiego pobytu w Brazylji wyzbyłem się już dawno wszelkiego pośpiechu, załadowałem pewnego pięknego poranka moją osobę na pociąg, któremu także nigdy się nie śpieszy, wierny zasadzie, że „co nagle to po djable“, a odbywający codziennie swój poranny spacerek między Kurytybą a Pontagrosą. Jestto linja kolejowa idealnie zbudowana zwłaszcza dla turystów, którzyby pragnęli dokładnie poznać Paranę, kursujące po niej pociągi bowiem, idąc sobie wolno jak od niechcenia, pozostawiają podróżnym dosyć czasu na podziwianie okolicy, gdyż liczne a gwałtowne zakręty i że się tak wyrażę, kontrazakręty, przesuwają nieraz przed oczyma widza po kilka razy tensam krajobraz, który przez takie natręctwo wbija się głęboko w pamięć patrzącego. A jest tu czem nasycić najzachłanniejszy nawet wzrok turysty. Pagórkowaty step pokryty chudą, sztywną trawą zdatną nie tyle na paszę ile do wypychania sienników lub do wyrobu szczotek, styka się gdzieś daleko na widnokręgu z blado szafirową przeźroczystą kopułą niebios, skutkiem czego podróżny ulega miłemu złudzeniu, że się zamienił w krążek sera leżący pod szklannym kloszem, aby go snać muchy nie profanowały.

Na zboczach pagórków widnieją często zdala wielkie deszczami i wichrami wyżarte rany odsłaniające skaliste wnętrze terenu. Miejsami nawet na większych przestrzeniach opady atmosferyczne całkowicie już spłókały ziemię, obnażając potężne zwały piaskowca o fantastycznych formach. Tereny takie, jako nieużytki możnaby jeszcze dzisiaj nabyć za bezcen, a polacy nie powinni pozwolić się ubiedz w tem kupnie włochom i niemcom, gdyż nieco później osięgną one niebywałe ceny. Radziłbym zwłaszcza ten interes niektórym polskim kapitalistom w Kurytybie, udzielającym pożyczek potrzebującym biedakom, zadawalając się ze względów filantropijnych znikomym zyskiem bo 4 proc. — na miesiąc. Zakupując obecnie wspomniane tereny zapewnią oni swemu potomstwu kokosową przyszłość, gdyż nie dalej jak za trzy tysiące lat dzisiejsze nieużyteczne skały zwietrzeją, zamieniając się w urodzajny humus, a bezwartościowe obecnie tereny sprzedawać będą przyszli właściciele a ich potomkowie na wagę złota, błogosławiąc pamięć swych dalekich, a tak mądrze przewidujących przodków, stawiając im z wdzięczności z pozostałych resztek piaskowca wspaniały pomnik na najwyższym kopcu stepowym.

Przybywszy do Pontagrossy „nie bardzo podłego miasta“, stanąłem kwaterą u starego druha i przyjaciela B.. Obydwaj pamiętamy dawne dobre czasy parańskie i przypominamy sobie wzajemnie epizody razem przeżyte. Tyle lat przeszło — tylu towarzyszy i przyjaciół odeszło...

Mój Boże! — jakaś rzewna tęsknota osiada na duszy za tem co było, a więcej nie wróci.

Stąd dalszą podróż do Guarapuawy odbywać wypada autobusem, któremu możnaby dać nazwę mieszanego, jako że przednia połowa, niby osobowa przeznaczona jest dla pasażerów obojga płci, tylna zaś na pakunki i towary wszelkiego rodzaju.

Mijamy bez wypadku śpiące Conchas, nie spotkawszy prócz zdziwionej naszą obecnością kozy innej żywej duszy na ulicy, następnie drzemiącą Imbituwę rozsiadłą wygodnie na przypłaszczonym pagórku stępowym tuż na granicy lasów. Tu sprawdziłem zaraźliwość snu.

(Dokończenie nastąpi)

Konieczność współpracy na polu wychowawczem rodziny ze szkołą

Opieka Społeczeństwa, a w szczególności Komitet. Rodzicielskich jest widoczna na każdym kroku, niemal w każdej dziedzinie życia szkolnego. Z prawdziwą przyjemnością podkreślić można wielką ofiarność ludzi nawet niezamożnych, ubogich rolników, którzy na rzecz internatów, utrzymywanych przy szkołach, a w szczególności przy Seminarjach Nauczycielskich opodatkował się dobrowolnie, uchwalając na swych zebraniach wysokość składek, by tym sposobem zaopatrzyć szkołę w pomoce naukowe, gabinety lekarskie, bibljoteki, epidjaskopy i t. p., bądź utrzymać sieroty, lub dzieci uboższych gospodarzy. Często zupełny analfabeta, z trudem wielkim rządzący się na kilku morgowem gospodarstwie, śpieszył z ćwiartką zboża, lub korcem kartofli. Wielokrotnie cały łańcuch wozów stawał przed zakładem, by dzieci zawieźć na majówkę. Dość wspomnieć z życia Seminarjum wycieczkę na wystawę do Poznania, kiedy dwa wagony Pulmanowskie wiozły dzieci kilka setek kl. a powracające szczęśliwie witał Komitet orkiestrą na dworcu. A przecież były to dzieci ubogich rodziców, którzy napewno wielu rzeczy sobie odmówili, by złożyć kilkadziesiąt złotych aby tylko dziecko wzięło udział w wycieczce. Cóż dopiero mówić o dniu wygilijnym, kiedy rodzice wspólnemi siłami przygotowali wieczerzę na przeszło 300 dzieci (Zakład liczył przeszło 500, lecz dalej mieszkające wyjechały wcześniej).

Gospodarze zwieźli przeróżne produkty, matki w kuchni internatu przyrządziły wiele przeróżnych potraw, ciast, potem rodzice wraz z nauczycielstwem i dziećmi zasiedli przy olbrzymich stołach, zasłanych sianem, nakrytych białemi obrusami.

Uroczystą wigilję poprzedziło dzielenie się chlebem Pańskim i składanie sobie życzeń. Ileż radości, ileż wesela biło z promieniejących całą pełnią życia młodzianych serduszek i ich opiekunów Członków Komitetu Rodzicielskiego, gdy po skończonej wieczerzy zapalono wspaniałą choinkę. Wieniec najmłodszej dziatwy opasał ją, a z piersi kilkuset uczestników tej wspaniałej uroczystości pod sklepienie uderzyły pieśń:

„W żłobie leży, któż pobieży...“

Niejedna łza prawdziwego rozrzewnienia, łza radości popłynęła na widok pięknych owoców współżycia Domu ze szkołą.

Takich i tych podobnych przykładów możnaby przytoczyć wiele zarówno z życia prowincji, jak i samej stolicy, która rok rocznie dożywia kilkanaście tysięcy najbiedniejszych dzieci, które często bez śniadania śpieszą do szkoły, gdzie czeka je gorąca zupa lub szklanka mleka z uprzejmością i wielką pieczołowitością podana przez matkę — Członkinię Komitetu.

A co przynosi Gwiazdka lub Św. Mikołaj? Temu buciki, drugiemu ciepły paltocik, innemu ciepłe ubranie lub bieliznę zależnie od tego, co komu potrzeba. O tem wszystkim myśli niemal wyłącznie Kom. R., który wchodzi w życie każdej rodziny, bądź bezpośrednio odwiedzając, bądź wysyłając opiekunkę — hygjenistkę, przez nich opłacaną.

Wśród datków odzieżowych nie brak książek i zabawek, gier boć każde dziecko z założenia Komitet obdarowuje, ale nie każde potrzebuje odzieży, przeciwnie samo przynosi dla innych i składa na ręce Komitetu, boć hasłem wspólnem jest: „Dzieci dla dzieci“. Każde wychodzi rozradowane, bo każde obdarowane paczką słodyczy.

Pomoc społeczeństwa istnieje i na terenie Uniwersytetów, gdzie pracuje „Tow. niesienia pomocy akademikom“ Zadanie towarzystwa — to zbieranie ofiar na opłacanie wysokiego czesnego, często jednak opieka sięga dalej jak ulokowanie ubogiego studenta na kondycji, lub w domu Akademika, nad którym czuwa specjalny Komitet.

Pełne zrozumienie potrzeb uczącej się młodzieży znalazło wyraz w Ustawie Szkolnej, która poleciła zarówno na terenie wsi, jak i miasta bezwzględną opiekę nad zdolniejszą jednostką ubogich rodziców, którą obowiązana na przedstawienie kierownika szkoły kształcić gmina, lub Rada Miejska.

Tym sposobem wybitnie zdolne jednostki mają otwartą drogę do zdobywania wiedzy, poczynając od Szk. Powsz., aż do ukończenia Uniwersytetu.

Rozumna współpraca zatem domu ze szkołą, oparta o pomoc społeczeństwa, winna przekazać młodzieży „zbudowanie silniejszego jeszcze gmachu państwowego na hasłach wolności równości i braterstwa“.

Takie zadanie do spełnienia ma szkoła w Polsce. Jej szlachetne hasła winny znaleźć odgłos wszędzie, gdzie bije serce polskie, gdzie rozbrzmiewa mowa polska!

Korzystne wyniki współżycia domu ze szkołą winny zachęcić każdego do bezpośredniego zetknięcia się z tą sprawą, poznania i zgłębienia jej, w myśl słów Pasteura:

„Czy życie uwieńczy powodzeniem usiłowania nasze, czy nie, aby każdy mógł sobie powiedzieć: Robiłem, co mogłem“.

Cecylja Kuncewiczowa

Kurytyba 12 - XII - 37 r.

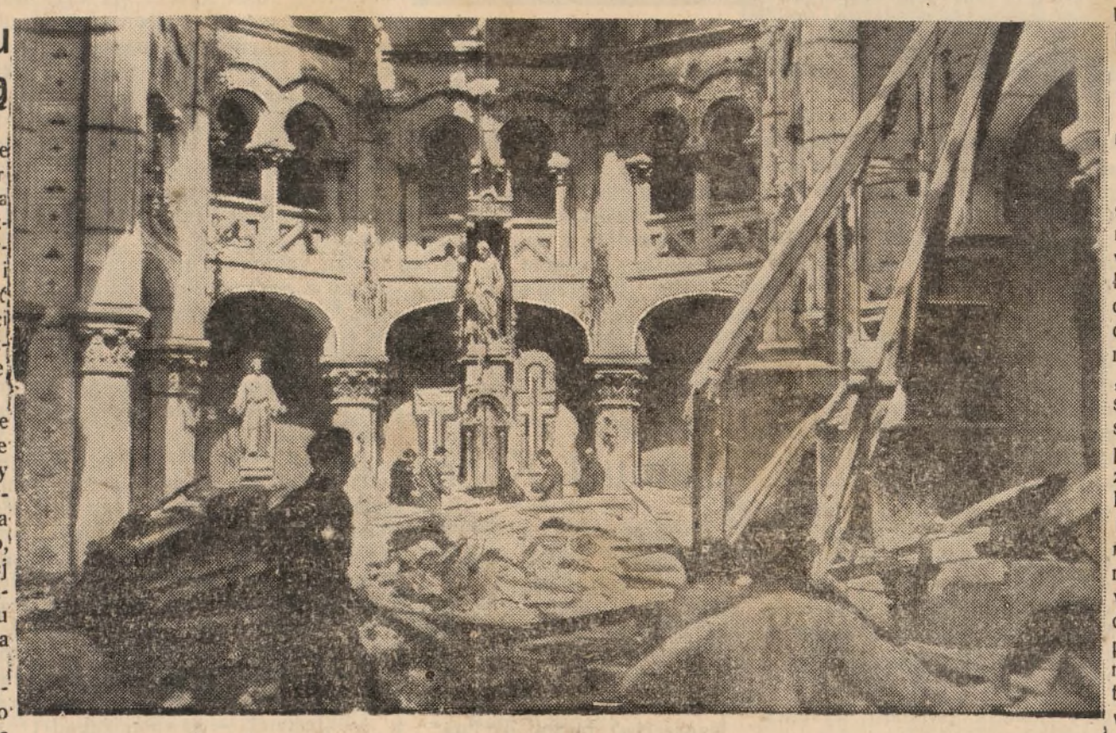

DO CZEGO PROWADZI WOJNA DOMOWA: — Jeden ze spustoszonych kościołów w Hiszpanii

Z Polski

Odwiedziny

W bieżącym miesiącu ma przybyć do Polski, generał niemiecki Liebmann dyrektor wojskowej akademii, w celu oddania wizyty dyrektorowi polskiej akademii wojskowej, generałowi Kutrzebie, który odwiedził Rzeszę w 1935-ym roku.

Również lotnictwo niemieckie wyśle swych przedstawicieli do Polski, by oddać wizytę, którą generał Rayski, szef wojskowego lotnictwa polskiego złożył, przed kilku tygodniami w Niemczech.

Mrozy

W północnej Polsce panują straszliwe zimna. W okolicach Wilna, termometr wskazywał 34 stopni C. poniżej zera. W niektórych miejscowościach, zgłodniałe wilki napadają na wsi, szerząc trwogę i spustoszenie, a nawet w pewnej wiosce rozdarły na sztuki człowieka.

Rozbudowa Polskiej Floty Handlowej

(PAT). Uzupełniając poprzednie wiadomości o rozbudowie polskiej floty handlowej należy dodać, iż obecny tonaż jej po spuszczeniu na wodę w stoczni finlandzkiej w Abo nowego motorowca „Oksywie“ oraz po przybyciu do Gdyni nowego statku bunkrowego, przekroczył pierwsze sto tysięcy ton r. b. Skoro się weźmie pod uwagę, że obecnie buduje się około 40 tys. ton dalszych, można przypuszczać, że następna setka zostanie osiągnięta w czasie o wiele krótszym niż pierwsza. Z ruchu towarowego dowiadujemy się, iż w najbliższych dniach odejdzie z Gdyni największa jednorazowa partia cementu w ilości 2.000 ton do południowej Ameryki. Będzie to pierwszy transport w takiej ilości. Mowy co do wprowadzenia cementu polskiego na tamtejszy rynek trwały między eksporterami już około dwóch lat i partia powyższa jest próbą zdobycia nowego rynku. Dotychczas największym importerem polskiego cementu były: Norwegia, Unia Południowej Atryki i Łotwa. Rynek cementowy państw Południowej Ameryki jest dosyć duży i w razie pomyślnych wyników pierwszej partii może się okazać dla nas rynkiem zdatnym do osiągnięcia.

Państwowa Nagroda Literacka

(PAT). Tegoroczna nagroda literacka została przyznana Wacławowi Borowemu, znanemu autorowi wielu dzieł z dziedziny krytyki literackiej oraz studiów z zakresu literatury swojej i obcej. Ważną pozycję wśród prac laureata stanowi „Antologia poezji polskiej od Kochanowskiego do Staffa“, oraz wydanie pośmiertne dzieł Żeromskiego w tomie pt. „Elegie“ wraz ze zbiorem rozproszonych utworów i listów tegoż autora. W czasie pobytu w Anglii, gdzie w latach 1930-31 wykładał literaturę polską na uniwersytecie londyńskim, opublikował szereg studiów z zakresu literatury polskiej po angielsku. Pisał również wiele o polsko-angielskich stosunkach kulturalnych, co do których gromadzi materiał do większej pracy.

Obrona na morzu

(PAT) Pierwszy etap zbiórki, na którą złożyły się większe i mniejsze, a częstokroć i groszowe składki wszystkich sfer społeczeństwa, dał sumę przekraczającą 6 milionów zł. Z pieniędzy tych zakupił fundusz obrony morskiej nową łódź podwodną „Orzeł“. Będzie ona w połowie stycznia spuszczona na wodę w stoczni holenderskiej. — Przystępując obecnie do drugiego etapu zbiórki, LMK zapowiada, że w okresie dwóch lat wykona budowę 18-tu t. zw. „ścigaczy“, których rola w obecnej marynarce wojennej jest bardzo znaczna Bardzo wielką rolę w zbiórkach tych odegrała młodzież szkolna, dając ponad 100 tysięcy zł. Powszechność akcji młodzieży ujawnia się tymbardziej, że udział miesięczny wynosi — jeden grosz,

Rozwój portu Gdyńskiego

(PAT) Oba porty naszego obszaru celnego znajdą się niedługo u granicy maksymalnego wykorzystania rodzimego zaplecza. Wykorzystanie jednak całkowite rodzimego zaplecza nie zmieni jednak wyników pracy portu, gdyż ładunki transytowe odgrywają coraz większą rolę. Jako klijenci transytowi występują obecnie: Czechosłowacja, Austria, Rumunia, Węgry, oraz Jugosławia i Bułgaria. — Jeśli idzie o tegoroczną pracę portu, to obroty zamorskie łącznie z przybrzeżnymi i wnętrzem kraju będą zamknięte liczbą 9 milionów ton, co by oznaczyło wzrost z górą 17-to procentowy w stosunku do roku ubiegłego. Ilość linij regularnych, łączących Gdynię z krajami zamorskimi zwiększyła się o połączenie Gdyni z portami zachodniego wybrzeża Południowej Ameryki. W porcie poczyniono kilkumilionowe inwestycje na magazyny portowe, budynki gospodarcze i mieszkalne, dźwigi portowe i inne instalacje, pozwalające m. inn. na rozpoczęcie w roku przyszłym budowy kanału przemysłowego.

PIEKARZ do pracy w piekarni i rozwożenia pieczywa potrzebny zaraz. — Stefan Gontarski, rua Alferes Poly, 1199.

SANGUE SANGUE SANGUE

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyne lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arszenik i t.d

Po 20 dniach użycia zauważa się:
1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu.
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u płci obojga
4. Nabranie na ciele wagi 1-3 kilo,

„SANGUENOL JEST WIELKIM WYNALAZKIEM NAUKOWYM“ — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

Baczność! Uwaga!

Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID

Ładne meble w polskim stylu

Postanowiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż z 20 proc. i 30 proc. opustu. — Ujrzeć to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieindziej

Meble? — Tylko CASA DAVID

CASA DAVID

Rua S. Francisco nr. 322 — Telefon 1-6-7-1

BANK

Francusko-Włoski

DLA POŁUDNIOWEJ AMERYKI

Kapitał fr.100.000 000 Rezerwa fr. — 139.000.000 000

Centrala PARYŻ (Rue Halevy, 12)

FILIE w BRAZYLII: S. Paulo—Rio de Janeiro—Santos—Curityba—Porto Alegre—Recife—Rio Grande—Bahia
AGENCJE: Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espirito Santo do Pinhal, Jahú, Mocóco, Ourinhos, Paranagua, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, Rio Preto, S. Carlos, S. José do Rio Pardo, S. Manoel.
ARGENTYNA: Buenos Aires—Rosario de S. Fé. CHILE: Santiago—Valparaiso. COLOMBIA Barranquilla — Bogota. URUGWAJ—Montevidéo.

Bank Francusko - Włoski dla Południowej Ameryki przyjmuje depozyty dyspozycyjne á vista, z wypowiedzeniem lub na stałe, płacąc dobre procenty. Bank prosi swą Szan. Klijentelę o informowanie się o każdej operacji bankowej — adresując zapytania do Filii w **Kurytybie** (Sucursal em Curityba — Rua 15 de Novembro 316), albo pod adresem jego agencji **w Ponta Grossa i Paranagua**

BÓL PIERSI
REUMATYZM
BÓL ZĘBÓW
NEWRALGJA
ZACIĘCIA, SKALECZENIA
BÓL USZU
KŁUCIE
ŚWIEŻE RANY

BALSAM Sta Helena

Ważne dla Ponta Grossy i okolic

KLINIKA LEKARSKA

DR. ANTONIO RUSSO

B. asystent Kliniki dra Pericles de Mello e Silva

Specjalność: **Choroby kobiece i choroby dróg oddechowych**
Żylaki, wrzody, wysypki, choroby skórne

Konsultorium i mieszkanie: **Rua Santos Dumont, 64 (sobrado)**
PONTA GROSSA
Przyjmuje od godz. 14 do 17 i pół.

Pożegnanie Guarany

WACŁAW KONARZEWSKI

Po 28-miu latach mego zamieszkania, żegnam się z Guarany, wyjeżdżając dnia 25-go stycznia. Opuszczam Guarany, które tak ukochałem i dla którego dobra i rozwoju poświęciłem najlepsze swe siły, a wyjeżdżam nie dla jakiejkolwiek innej przyczyny, tylko dlatego, że mi się tak moje sprawy prywatne ułożyły.

Równocześnie zdaję też przedstawicielstwo naszej kochanej „Gazety Polskiej", oraz „Prawdy Polskiej", „Rolnika" i „Picapaua", i prowadzenie agentury tych pism pozostawiam nabywcy mej posiadłości, panu Mieczysławowi Celmerowi. Jest on nam wszystkim bardzo dobrze znany, bo od 2-otu lat pracował on w tutejszych okolicach, jako profesor i pełen poświęcenia pracownik na niwie społeczno-oświatowej.

Wierzę, że p. Celmer, jako człowiek światły, poprowadzi agenturę „Gazety Polskiej" innych wymienionych pism z ukochaniem sprawy, że będzie się starał o rozwój czytelnictwa i krzewienie oświaty w Guarany, i proszę Czytelników, aby go obdarzali takim samym zaufaniem, jakiego i mnie nigdy nie szczędzili.

Żegnając się z Drogimi Rodakami w Guarany, składam moje najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy tak wydajnie pracowali i pracują na niwie społecznej i oświatowej, a którzy darzyli mię swą przyjaźnią.

Słowa szczerej podzięki kieruję także do wszystkich Gości, Klijentów mego domu, Sąsiadów, Znajomych, Przyjaciół i Krewnych — i zapewniam, że uwożę z sobą o Guarany jaknajmilszą pamięć.

Cześć Rodakom w Guarany!

Wacław Konarzewski.

PODZIĘKOWANIE

Obszerną jest Rodzina „Gazety Polskiej" i wielkim jest koło jej przyjaciół — a w pierwszym rzędzie, wśród najwierniejszych i najbardziej pismu oddanych zajmuje poczesne miejsce pan Wacław Konarzewski, który żegna się z Rodakami w Guarany i przeprowadza się na stały pobyt do Porto Alegre.

Przez długie lata prowadził on agenturę naszego pisma w Guarany i całej okolicy, oddając Wydawnictwu nieocenione usługi. W organizacji dziennikarskiej Przedstawiciel pisma na daną okolicę odgrywa wybitną rolę. Jest on niejako łącznikiem między Czytelnikiem a Wydawnictwem (redakcją i administracją), jest mężem zaufania obydwu stron i jest krzewicielem oświaty, którego rola częstokroć niedostatecznie jest oceniana.

P. Konarzewski sprawił zapałem swym, że liczba Czytelników „Gazety" w Guarany zwiększyła się wielokrotnie, że z roku na rok przybywa nam tam coraz więcej prenumeratorów, nie tylko w kolonii, ale i w okolicznych osiedlach.

Słowami tymi wyrażamy wdzięczność tak p. Konarzewskiemu, jak i wszystkim bez wyjątku naszym Przedstawicielom i Agentom, gdyż wiemy, ile trudu a często i poświęcenia wymaga żmudna praca przedstawicielska.

„Gazeta Polska", składając p. Wacławowi Konarzewskiemu szczere uznanie i serdeczne podziękowanie za wszystko, co uczynił dla rozwoju jej i poczytności w Guarany — wita równocześnie jego następcę, p. Mieczysława Celmera i życzy mu wszelkich pomyślności na tak wysoko postawionym posterunku. Wiemy, że w jego ręku guarańska placówka „Gazety Polskiej" będzie się nadal pomyślnie rozwijała.

Ze swej strony nie żegnamy się z p. Konarzewskim, gdyż liczymy na jego dalszą współpracę w nowym środowisku — i prosimy o nią.

GAZETA POLSKA.

NICHOLSON U.S.A. (TRADE MARK)
Przy kupnie pilników uważaj na markę Nicholson „DWA PILNIKI SKRZYŻOWANE" — i odrzucaj naśladownictwa, które są ścigane sądownie.

BÓLE GŁOWY — usuwają natychmiast polskie proszki "KOGUTEK" (MIGRENO-NERVOSIN)

DO ROZBUDOWY

istniejącej już i dobrze funkcjonującej stolarni w Kurytybie poszukuję **spólnika** z kapitałem 20 tysięcy milrejsów albo też **pożyczki hipotecznej** w tejże wysokości na wartościowe nieruchomości w Kurytybie. Jest to znakomita sposobność dla rozwoju polskiego przedsiębiorstwa i ulokowania kapitału. Zainteresowani zechcą porozumieć się z właścicielem: **Rua 24 de Maio, 594 w Kurytybie.**

„CRUZEIRO"
„SURPRESA"
Jedyne mąki które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie
MŁYNN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)
AGENCI W KURYTYBIE:
LATTES & Cia
Caixaxa postal, 325 Telefon 7-2-2
RUA MARECHAL DEODORO, 23 — CURITYBA

MROKI

Zgłosił się ię do mnie rodak, nazwijmy go o R., pierwszą literą jego nazwiskaka, odzywając się do mnie w te słołowa:

„Przyszedłenem do pana po radę".

Przez te kilkilka lat, co tu jestem w Porto-Alegrgre, zarabiałem niezgorzej. Oszczczędzaliśmy z żoną każdy grosz, i mieszkali byle jak, to też zaoszczczędziło się ładnych parę tysięcy, k które mi pan poradził złożyć do lo kasy oszczędności (caixa economimica). Teraz trafia mi się kupić do dom. Co pan radzi?

Jestem z gogospodarstwa i przyjechałem do B Brazylii na ziemię. Mieszkałem popo przyjeździe na Kolonii w B. B. u szwagra mej żony, który tu prprzyjechał przed wojną, a później ej pracowałem na swoją rękę jakako stolarz bo każdą robotę, jakaby by była, jak chwycę, to zrobię, ale co com tam widział, odebrało mi zuzupełnie chęć mieszkania na kokolonii.

Bo weźmy co chociażby naszego szwagra. Pijak,ak, mieszka nieprzymierzając jak ak świnia, nie wie nawet ile ma dzizieci, które widzi, jak rano powyłażażą z barłogów do jedzenia w obobszarpanych koszulinach, a niektktóre to zupełnie nagie. I to nie ty tylko tak u szwagra, to u ogółu PoPolaków. Tylko to pije, o byle co o się procesuje, jak widzi co u swswego, to zazdrości. Nic nie ma, ł bo przesiaduje po wendach. O czczytaniu nie ma mowy, bo jeżeli li który i umie czytać, to nie rozumienie co czyta. To, co piszą gazety o o zamożności, to są bardzo nieliczczne jednostki. Ogół to taki, jak nanasz szwagier. Rozpuściły się nanasze ludzie w Brazylii!

Pracowałem m na swoją rękę, jako stolarz w m miasteczku na kolonii. Czy pan m myśli, że miałem jaki zarobek oc od swoich? Gdzie tam! On to żaczadnej szafy nie potrzebuje, bo ni nie ma co do niej chować, stół, łł, ławy, zrobi sobie z dartych desek, ek, siedzi na pniakach, a wyrko, — to to cztery kołki wbite w ziemię z zczepione dartymi deskami, albo po nawet okrąglakami powiązanymi łyi łykiem, oplecionymi trzciną.

Jak który prprzyszedł, żeby mu zrobić okno, v wytargował się, a później to powowiedział, że nie ma pieniędzy mówówiąc: Jak chcecie fiżonu, to wamam dam za okno". Italianów jest tst tam dużo. Te są bogate, ale nienie przyjdą do Polaka z robotą, tyl tylko do swego. Jak który przyjdziezie, to się zaraz pyta: „È italiano"? T Trzeba powiedzieć prawdę, bo jak się powie, że się jest italianem to zagada po italiańsku i zara się wyda.

Italian też w miasteczku założył stolarnię. Wszystkie italiany waliły do niego z robotą, płaciły pieniędzmi. Nabrał sobie robotników, przyjął wspólnika, sprowadzili maszyny i teraz stać ich na kilkaset tysięcy i robią meble na całą okolicę, bo drzewo tam tanie, robotnik tani, a italiany popierają swego i nie są pijaki, jak nasze ludzie. Jak który i pije, to wie co robi i interesu nie zaniedba. —

Taka jest opinja R. o polakach w B., a ja od siebie dodam, że wcale nie lepiej z ogółem naszych osadników w R., P., L., F.

Czy mamy na to pozostać obojętni!? Czy mamy pozwolić, by nasi rodacy, którzy, jak się wyraził R., „rozpuścili się tutaj", stoczyli się do poziomu dzikusów, stając się pogardą i pośmiewiskiem?

Na to obojętnie patrzyć nie możemy.

Jaką na to widzę radę, — napiszę w następnym artykule.

J. Anusz.

Karty i wezwania
(CARTAS AS DE CHAMADA)
na przyjazjazd do Brazylii
Papieriery ślubne
Świadectwa tożsamości
(CARTEIRAS AS DE IDENTIDADE)
wyrabiamy szybko i za tanią cenę
Rua Pededro Ivo, 211
Kurytyba
Mówimy po polsku

RELOJOARIA RIO BRANCO
w Pontonta Grussie
składa Rodakdakom szczere podziękowanie zie za dotychczasowe poparcie i pol poleca się dalszym względom.
Zegarki, pie pierścionki. sygnety, nowości. WszWszystkie prace złotnicze, jubilerilerskie i zegarmistrzowskie. —. — Przyjmujemy zamówieniaenia z interioru
ANTONI I WOLIŃSKI
Praça Rio Branco, 2

Wiadomości z Paragwaju

Szanowny Panie Redaktorze! Zasyłamy serdeczne pozdrowienia z kolonii Fram, życząc szczęśliwych Świąt Godowych i Nowego Roku.

Gazetę orzymujemy w porządku i prosimy o dalsze wysyłanie.

Kolonia Fram rośnie jak na drożdżach, jeszcze wciąż przybywają nowi koloniści. Administracja ma dużo zatrudnionych przy budowach domów dla emigrantów i przy szkołach, naprawiają też drogi i mosty: jednym słowem praca kipi.

W tym roku sialiśmy pszenicę i dość dobrze się udała. Administrator postarał się o młocarnię, która jeździ po kolonii tak, że każdy kolonista może z niej korzystać.

Z serdecznym pozdrowieniem

Karol Bromek.

Dr. Bronisław Ostoja Roguski
ADWOKAT
Rezydencja i biuro — rua Dezembargador Mota, 2187 — Telefon 2167

NIE ROB DOŚWIADCZEŃ!!!
JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW
UŻYJ ELIXIR DE NOGUEIRA
Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA
Pokonuje SYFILIS we wszystkich perjodach: WYRZUTY, RANY WOGÓLE, REUMATYZM, ECZEMY.
Zalecany przez najlepszych lekarzy

Relojoaria Progresso
Dom główny: 246 — Praça Tiradentes — 246
(Obok sklepu Pedra Demeterko)
Filia: Rua Mar. Floriano Peixoto, 63
Wszelkie naprawy zegarów oraz biżuterii wykonuje się z największą punktualnością pod gwarancją firmy. — FABRYKA PIERŚCIONKÓW ŚLUBNYCH. — Ceny bezkonkurencyjne. Uprasza się uważać na firmę RELOJOARIA PROGRESSO, Praça Tiradentes, 246
Kupuje złoto, płacąc najwyższe ceny, upoważniony przez Bank Brazylijski

FABRYKA GOTOWYCH UBRAŃ
Adolpho & Lerner
Sprzedaż hurtowna i detaliczna. — Wielki wybór materiałów na ubrania wszelkich gatunków, płaszcze, kapelusze, bluzki dla pań i drobiązgi
Tinturaria Romana
Rua Cruz Machado między pl. Tiradentes i ul. dr. Muricy
Czyścimy ubrania, naprawiamy kapelusze i dokonujemy wszystkich naprawek krawieckich. — Robota gwarantowana.
Filia: Casa Novo Mundo
ul. Barão do Rio Branco, 364, naprzeciw Pałacu Rządowego

— 273 —

spojrzeniem, pomieszanym z szacunkiem dla nowego komendanta »Stellic«.

— Piotrusiu.. panie kapitanie... — mówiła drżącym głosem.

— Pani Fregato najdroższa — śmiał się Piotr. — Jestem zawsze tylko biednym Piotrusiem Co mi pani chciała powiedzieć?

— To chciałam p wiedzieć, że niema dnia, aby Wójcik tu nie przyszedł.

— To dobrze. Szkoda, że go nie spotykam.

— Bo on nie do ciebie przychodzi.

— Więc do pani?

— Do mnie? Po co miał by przychodzić do mnie? Ja wiem, po co ten ptaszek tu się zjawia. Powiem ci, tylko mnie nie zdradź. On się chce żenić!

— Z kim? — zdumiał się Piotr.

— Przecie nie ze mną. Z Anielcią Modlewiczówną.

— A dajże im, Boże, szczęście! — ucieszył się Piotr.

Piotr oczekiwał, kiedy go Wójcik poprosi o napisanie płomienistego listu. Tymczasem zaś sam pisał list do grzecznego ojca dziewięciorga niegrzecznych dzieci, do pana Li-Fu. Została w nim opisana przedziwna historja »Oka zerzyc«, które przywędrowało z dalekiego oceanu na małe, zimne morze. A Li-Fu będzie miał wilgotne oczy, czytając o ostatnich chwilach swojego przyjaciela.

— 276 —

Z wielkiej bramy Polski wypływał dostojnie olbrzymi i wspaniały okręt.

— »Piłsudski« — szepnął Piotr.

»Piłsudski« wypływał na wielkie morze, na wieczyste morze.

KONIEC.

Ze świata

Tysiąc robotników bez pracy we Francji

Od 30-go grudnia, tysiąc robotników zajętych w cukrownictwie zostało pozbawionych pracy. Cukrownia własności Lebandy-Sommier wstrzymały pracę, tłómacząc swój krok brakiem transportów, spowodowanym strajkiem robotników, zajętych przy komunikacjach.

Atak w powietrzu

Prasa włoska potępia inicjatywę angielską, nadawania transmisji radiowych, w języku arabskim przez nadawcze stacje angielskie. Włosi nazywają to postanowienie, „atakiem w powietrzu". Rzym obawia się by Anglia nie zechciała w ten sposób podkopywać znaczenia włoskiego wśród muzułmanów.

Strajk Generalny w Paryżu

Syndykaty robotnicze ogłosiły strajk generalny w Paryżu. Wszystkie prace zostały sparaliżowane. Porządek publiczny nie został zakłócony.

Książę Aosty w Addis-Abeba

Nowy wicekról Etiopii, książę Aosty przybył do Addis-Abeby. Na przyjęcie wicekróla wystąpiło trzydzieści tysięcy wojska, złożonego z krajowców i włochów. Wojska te są świetnie wyćwiczone i przedstawiają się bardzo dobrze.

Zmiany polityczne w Rumunii

Gabinet Tataresku podał się do dymisji Król powierzył utworzenie gabinetu panu Goga stojącemu na czele stronnictwa sympatyzującego z niemieckimi nazistami tak w Wiedniu, jak w Berlinie. Zdaje się że Rumunia zostanie wciągnięta w orbitę osi Berlin — Rzym, przez co jej współpraca z Małą Ententą i Francją zostanie nadwyrężona.

Katastrofa eskadry kolumbijskiej

Eskadra Kolumba, która na znak przyjaźni panamerykańskiej odwiedziła wszystkie stolice południowo-amerykańskie uległa straszliwej katastrofie. Trzy aparaty „Nina", „Pinta" i „Santa Maria", noszące nazwy statków Kolumba, spadły w okolicy gór „La Leoneza". Jedynie „Pharol de Colombo" nie uległ katastrofie. Aparaty zostały kompletnie zniszczone, a piloci ponieśli śmierć na miejscu. Zdaje się, że ta straszliwa katastrofa nie została wywołana przez komunistów.

Szczególne samobójstwo

W Wiedniu, 24-letni Adolf Bremer zamordował córkę właściciela restauracji. W śledztwie zeznał, że postanowiwszy popełnić samobójstwo, a nie mając odwagi wprowadzenia swej chęci w czyn, popełnił zbrodnię, gdyż spodziewa się, że sąd skaże go na powieszenie, co odpowiadałoby jego życzeniu. Zdaje się, że wolł niebezpiecznego „samobójcy" stanie się zadość.

Zakończony incydent japońsko-angielski

Nieoficjalne wiadomości nadeszłe z Londynu głoszą, iż Anglia przyjęła tłómaczenie i zadośćuczynienie Japonii, z powodu bombardowania statków W. Brytanii przez lotników japońskich, na rzece Jang-Tse-Kiang. W ten sposób można uważać zajście za zakończone.

Koniec Strajku we Francji

Delegacja Generalnej Konfederacji Pracy odbyła naradę z ministrami socjalistycznymi w ministerium Pracy. Ministrowie oświadczyli w imieniu prezesa Rady Ministerialnej, iż ten użyje wszelkich środków by uzyskać od rad municypalnych podwyżkę 100 franków miesięcznie dla robotników miejskich, w zamian za natychmiastowe zakończenie strajku. Do dnia wszyscy robotnicy miejscy powrócili do pracy, miasto przybrało normalny wygląd.

Kryzys ministerialny w Egipcie

Król egipski Farouk udzielił dymisji gabinetowi, na którego czele stał Mustafa Basza i polecił Mahometowi Mahmed Baszy stworzenie nowego gabinetu.

Program nowego ministerium rumuńskiego

Gabinet rumuński na którego czele stoi Goga postanowił unarodowić i oczyścić prasę, która będzie uważana za instytucję narodową, przyczym zawód dziennikarski zostanie uregulowany. Państwo nie będzie zawierać interesów z firmami, mającymi kapitał żydowski, lub których personel jest złożony z żydów. Żydzi zostaną wykluczeni ze wszystkich urzędów publicznych. Rząd wpłynie na firmy prywatne, by dobierały swych pracowników, proporcjonalnie do ludności miejscowej.

Potrójne zabójstwo

W Budapeszcie znany malarz węgierski, Desire Czigany zastrzelił z rewolweru, żonę, córkę i wnuczkę. Zdaje się że powodem tego straszliwego czynu była nędza połączona z nieuleczalną chorobą. Jego córka i wnuczka były zamężne i mieszkały w Paryżu, a przyjechały do Budapesztu by spędzić z ojcem wakacje. Zdaje się, że ciężka choroba żony przyprawiła artystę o pomieszanie zmysłów.

W liście pozostawionym, malarz prosi, by spalono jego gorsze obrazy, a zostawiono jeno najlepsze.

Ciekawy Film

Operator kinematograficzny Norman Alley nakręcił film, przedstawiający atak na Nankin, walące się domy, tysiące trupów jeszcze drgających po ulicach, wreszcie ucieczkę na statek „Panay" wielkiej grupy cudzoziemców i atak japoński. Tonących pasażerów wyratował angielski statek „Lady Bird", który również został uszkodzony przez bomby japońskie. Film został wyświetlony w Nowym Jorku i wzbudził wielką sensację. Operator otrzymał od swej kompanii 20.000 dolarów nagrody.

Holandia a zajęcie Abisynii

Królowa holenderska zapytała rządy państw skandynawskich jak się zachowają względem faktycznego zajęcia Abisynii przez Włochy. To zapytanie dało powód do pogłoski, iż Holandia zamierza uznać podbój Etiopii. Królowa holenderska wyjaśniła publicznie, iż pomimo chęci utrzymania stosunków z Włochami, nie uzna nigdy prawnie faktu podboju Abisynii. Cesarz Haile Sellasie wystosował do królowej Wilhelminy telegram z podziękowaniem.

Źle zrozumiały feminizm

Znana z dziwactw sportsmenka, paryżanka Violetta Morris zastrzeliła legionistę Lecan, który po pijanemu wdarł się na jej barkę „Meutte" i zagrażał jej śmiercią. Violetta opowiada zajście w następujący sposób: Lecan był kochankiem baronowej de Trobriande, która również zamieszkiwała z mężem statek na Sekwanie. Baronowa, podpiwszy sobie niezgorzej, wpadła na statek Violetty, krzycząc, że Lecan, zupełnie pijamy idzie z ogromnym nożem, by zamordować Violettę. Rzeczywiście legionista wtargnął do kabiny, zupełnie nietrzeźwy i chciał wrzucić atletkę do wody. We własnej obronie, Violetta strzeliła w powietrze, a gdy w dalszym ciągu, Lecan usiłował dokonać swego zamiaru, zastrzeliła go i przyzwała następnie policję, by sprawdzić fakty. Violetta Morris jest córką generała a siostrzenicą admirała. Od dzieciństwa zajmuje się sportami. Rzuca oszczepem i krążkiem, jest szampionką piłki nożnej, cyklizmu i pływania. Na motocyklu jedzie z szybkością 80-iu kilometrów na godzinę. Otrzymała pozwolenie od władz francuskich ubierania się po męsku. Jest trzecią kobietą, która otrzymała takie pozwolenie. By móc lepiej kierować samochodem, obcięła sobie piersi. Wyszła za mąż za bogatego przemysłowca, z rodziny słynnego generała Gourdard. Violetta lubi nawiedzać krajpy i bary nocne w Paryżu, gdzie zyskała znaczną popularność.

Oznaczony dzień podróży prezydenta Argentyny

Prezydent Argentyny, Agostin Justo opuścił Buenos Aires, dn. 9-go b. m. by uczestniczyć wspólnie z prezydentem Vargasem w położeniu kamienia węgielnego pod międzynarodowy most, mający łączyć Uruguaynnę w Brazylii z Paso de los Libres w Argentynie. Prezydent Justo przybędzie drogą powietrzną, a z nim razem będą podróżować ministrowie Alvarado i Saavedra Lamas.

Ostre postanowienia przeciw żydom

Oprócz represalii podanych powyżej rząd Octavia Gogi, ma zamiar wywłaszczyć żydów, pozbawiając ich własności nabytych po wielkiej wojnie. Oprócz tego zostanie skasowanych 800.000 tytułów naturalizacji, nadanych żydom po wojnie. Majątki odebrane żydom zostaną oddane rumunom, a zapłata odszkodowań pozostanie w zawieszeniu. Liczba żydów, pozbawionych urzędów publicznych nie przekroczy 3000 osób.

Tłuścioch pozostał sam

Stan Laurel, słynny aktor kinematograficzny, odgrywający zawsze role chudzielców wraz z tłuściochem Oliverem Hardy, ożenił się z pewną rosjanką, liczącą 28 lat. Pan młody liczy 43 lata.

Napady drapieżników

Stada niedźwiedzi i lampartów, zmuszone głodem, zeszły z lasów okrywających góry Himalaje i napadają na wioski w północnych Indiach. Ofiarą dzikich zwierząt padło wielu ludzi, zwłaszcza kobiet i dzieci. Rząd zarządził przeprowadzenie obław w zagrożonych okolicach.

Święta w Nowym Jorku

W czasie świąt zmarło w Nowym Jorku 561 osób z powodu przejechania, przejedzenia lub przepicia się. W roku ubiegłym liczba ofiar była znacznie większą.

Przeszło 300 milionów lat w ziemi

Uczeni rosyjscy znaleźli nad brzegami rzeki Syas, szkielety i łuski pancernych ryb, które żyły w okresie dewońskim, periodu paleozoicznego. Według obliczeń uczonych, szczątki te liczą sobie około 300 milionów lat istnienia.

Na Boże Narodzenie i Nowy Rok

Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID
Ładne meble w polskim stylu. Postanowiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż z 10 proc. i 20 proc. opustu. — Ujrzeć, to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieindziej.

Meble? — Tylko CASA DAVID

Uważajcie, skład ma 4 drzwi. Mamy też maszyny do szycia.

CASA DAVID
Rua S. Francisoo nr. 322 — Telefon 1-6-7-1

SKŁAD MEBLI
SALOMON RICK

W powiększonym składzie wielki wybór mebli, sienników materaców i maszyn do szycia używanych ,
Gdy przybywacie do Kurytyby, zaglądnijcie zawsze do nas, a napewne znajdziecie znakomitą sposobność

Ceny bez konkurencji — Wielki obrót, mały zysk

Plac Coronel Eneas, 24 (Obok kościoła św. Jakóba) — KURYTYBA PARANA

Czego winniśmy unikać?

...„A oto wygnańcy owi w szopie śniegowej w niebytności Szamana kłócić się zaczęli między sobą i podzielili się na trzy gromady, a każda z nich myślała o zbawieniu ojczyzny! (Słowacki-Anhelli)

...„A utraciwszy rozum w mękach długich, plwają na siebie i żrą jedni drugich! (Mickiewicz o emigracji polskiej w Paryżu).

Wieszczowie narodu naszego zgodni są w opinii o emigracji politycznej z ub. stulecia. Na pozór zdawać by się mogło, że skoro nie mamy dziś emigracji politycznej i nie czujemy obcego jarzma, nasze usposobienie narodowe powinno się zmienić. Tymczasem tak nie jest. Zaiste, łatwiej było pokonać trzech zaborców, niż przezwyciężyć narodowe wady.

Jeżeli zatym wieszczowie nasi surowo potępili kłótliwość dawnej emigracji i wskazali na nią, jako na przyczynę wszelkich narodowych niepowodzeń, o ileż surowiej musieli by potępić swarliwość dzisiejszej emigracji polskiej, nie zgnębionej żadnymi nieszczęściami i żyjącej w dobrobycie!

Dziadowie nasi będący zbiegami z własnej ojczyzny i spod obcego jarzma po klęskach powstańczych, mieli dużo powodów do wzajemnego zagryzania się, bo każdy rad był zwalić winę za niepowodzenia na drugiego. To też Słowacki w „Anhellim" wkłada w usta Szamana słowa usprawiedliwienia: — Dobrzy byliby z nich ludzie w szczęściu, ale je nędza przemieni w ludzi złych i szkodliwych!

My dzisiejsi emigranci tego na swoje usprawiedliwienie mieć nie możemy. Nas nędza nie gnębi a jeżeli hodujemy złość w sercach naszych, to podniecamy ją sztucznie, bo lubujemy się w niej. Niezgoda między nami i swarliwość tkwią jedynie w osobistych ambicjach.

Masy ludowe na emigracji w tym czynnego udziału nie biorą i nikt się na nie powoływać nie może.

Morderca skazany na śmierć przez zatrucie gazami

W Ameryce, w stanie Oregon, po pierwszy raz w historii, pewien morderca, skazany na śmierć, zostanie zamknięty w pustej izbie, do której wpuszczą przez rurę trujące gazy i w ten sposób pozbawią życia.

Przeczą słowom Papieża

Dziennik nazistowski „Der Angriff" przeczy słowom papieża, jakoby w Niemczech istniało prześladowanie wiary katolickiej. Wszystkie zarządzenia przeciw kościołowi katolickiemu zostały jedynie wydane, by obalić nieusprawiedliwione prerogatywy katolicyzmu w Rzeszy.

NIEWIASTY SĄ SZCZĘŚLIWE
gdy biorą pigułki „MENAGOL" przy opóźnieniach, wstrzymaniach i bólach regularności, gdyż środek ów daje zdrowie i konserwuje je, zapewniając młodość i piękność kobiety. Jest to wielkie lekarstwo, używane przez tysiące kobiet. Do nabycia w każdej lepsze aptece i drogerii.

Wielka likwidacja
CASA POLONIA
DAWNA TINTURARIA POLONIA
Baczność! Coś nadzwyczajnego!
Wielka likwidacja ubrań gotowych, palta męskie, damskie, kołnierzyki, krawaty, chusteczki, bardzo dużo rozmaitych drobiazgów. To wszystko od 20 do 30 proc. taniej.
Żeby Sz. publiczność uwierzyła i przekonała się o naszych niskich cenach, proszę odwiedzić nasz zakład
Rua Barão do Rio Branco, 627 — KURYTYBA

Prośba z Polski

Polak, kawaler, lat 25, będący od dwóch lat bez zajęcia, pragnąłbym wyemigrować do Brazylii, w celu poszukiwania jakiegokolwiek zajęcia. Kto z Rodaków zechciałby łaskawie wystarać się dla mnie o imienny kontrakt pracy (Carta de Chamada) lub sprowadzić mię do Brazylii? Łaskawe zgłoszenia kierować pod adresem:
Łysik Tadeusz
Czechowice Nr. 282
powiat Bielsko
Województwo Śląskie POLSKA

Polecaj „Gazetę" Przyjaciołom

Air France

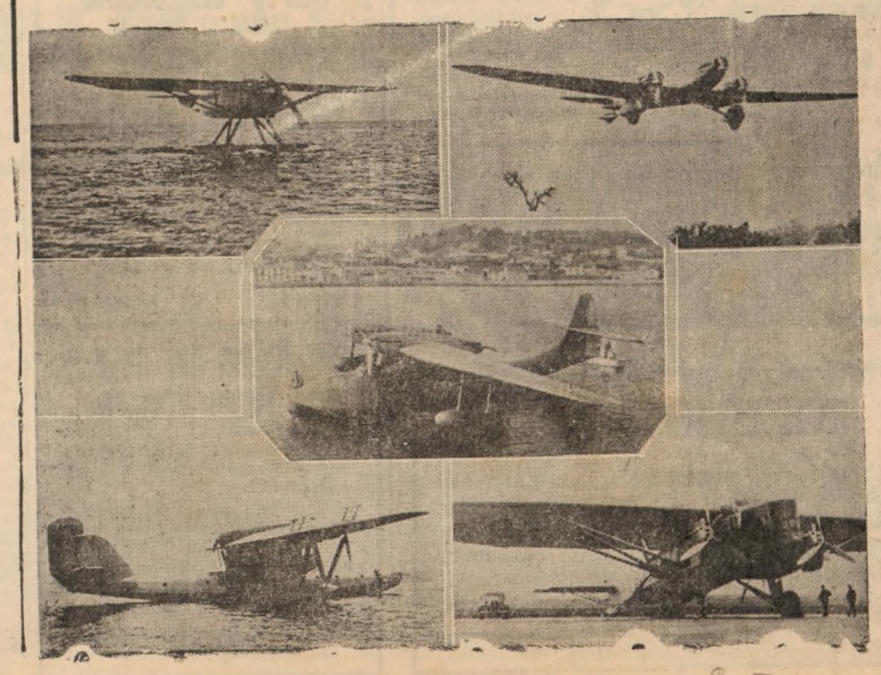

Listy, oraz przesyłki pocztą lotniczą nadawać można w Kurytybie W kierunku Południa aż do Peru W PONIEDZIAŁKI: do godz. 18 w Agencji Vidal i do godz. 20-ej na Poczcie Głównej. W kierunku Północy, aż do Natalu, Afryki, Europy i Azji: W CZWARTKI: do g. 18 w Agencji Vidal i do godz. 20-ej na Poczcie Głównej

Informacji udziela Agent Główny na stan Paraná: THEOPHILO G. VIDAL Rua B. do Rio Branco, 195-209, Tel. 538 Caixa post. 132, Kurytyba

— 274 —

Wreszcie nadszedł wielki dzień Piotra; zdawało się jednak, że to nie on zdaje egzamin dojrzałości, tylko Fregata i Anielcia i Wójcik i nie umiejący czytać Literat i najmniej połowa obecnej w Gdyni okrętowej załogi. Fregata modliła się z Modlewiczówną, a marynarze siedzieli w ponurem milczeniu w mleczarni »Pod Toruniem«. Swoim własnym niepokojem zarazili mleczarkę, która zagroziła całemu światu, że jeśli Piotr nie zda egzaminu, wtedy ona własnoręcznie podpali gimnazjum.

Piekielna groźba było zbędna, Piotr bowiem, spokojny i znakomicie przygotowany, zdał egzamin śpiewająco. Nauczyciele uśmiechali się do niego życzliwie, słuchając odpowiedzi jasnych i krótkich, dawanych głosem rewnym. Wybiegł ze szkoły uradowany i szczęśliwy i tuż za bramą natknął się na Literata.

— Co tu robisz, słynny Literacie? — zapytał.

— Zdałeś? — wrzasnął Literat.

— Zdałem! Albo co?

Tamten nie odpowiedział, tylko wyszczerzywszy zęby w uśmiechu, pognał do mleczarenki, krzycząc już daleko:

— Zdał! Zdał!

— Całe ich szczęście! — zawołała mleczarka.

»Stella« wybuchnęła ogromnym rwetesem.

— O, jakby się cieszył pan kapitan! Jakby się cieszył! — łkała Fregata, ściskając swojego Piotra.

— 275 —

Szybko zjawił się kapitan »Torunia«.

— Piotrze miły! — rzekł z radością. — Za dwa miesiące znowu powędrujesz do szkoły, do swojej szkoły, ale teraz odpocznij. Pojutrze idziemy do Rewla. Chcesz pojechać z nami?

— Rozkaz, panie kapitanie!

Nazajutrz wziął walizeczkę, wypchaną przez Fregatę tak przezornie, jakgdyby ten Rewel leżał na końcu świata i szedł wesoło do portu. Po drodze spotkał leżącego na piasku dryblasa, który podniósł się i niwie i rzekł:

— Może odnieść, proszę pana?

Piotr spojrzał i zmrużył jedno oko.

— Panie Szczerbaty — powiedział wesoło — czy panu potrzebna druga moja walizka?

— Pan mnie zna?

— Poznałem pana po uzębieniu. Czy pan stracił inne zęby?

— Mówić nie warto — odrzekł dryblas. — Czasy takie spokojne że niema się z kim pobić uczciwie.

— Byłbym na pańskie usługi za moją walizkę i radwie kosztule, ale nie mam czasu.

Pobiegł szybko, bo »Toruń« buczał niecierpliwie.

Morze było niespokojne. Wiatr hulał po niem okrążał je, jak owczarski pies pastwisko.

— Patrz, Piotrze, patrz! — rzekł kapitan ze wzruszeniem w głosie.

DLA DOMU I GOSPODARSTWA

TUNG

Pogadanka rolnicza o drzewie, które daje piękny dochód

Już od dwu miesięcy męczy mię pan redaktor o artykuł leśny dla „Gazety Polskiej". Pytam się, wiele mi za,ń zapłaci? A on mi na to: „Jak „Gazeta Polska" będzie miała 10.000 (dziesięć tysięcy!) prenumeratorów, to ze 100 milów dam, a teraz to nic!". — Tak? pomyślałem sobie, ja ze dwa miesiące będę pracował nad artykułem leśnym, koloniści za 30-50 lat będą chodzić pękaci od pieniędzy, tobie trochę prenumeratorów przybędzie, a ja mam się cieszyć przysłowiem „Czekaj tata lata, aż ci oczy rosa wyje"?

Więc żartem mówię niepewnie: „Na to czekanie 10.000 prenumeratorów „G. Polskiej" to się nie zgadzam, ale dacie mi po 100 milów tyle razy, ilu prenumeratorów-kolonistów, dzięki memu artykułowi, zgarniać będzie rok rocznie tysiączki milów"? Popatrzał na moją niewyraźną minę i wyciąga rękę, mówiąc: „Zgoda"! Odpowiadam: „Pamiętajcie, Redaktorze, słowo daliście—Złamiecie słowo—to...".

Wróciwszy do domu, pomyślałem sobie: „O czem napiszę?" (A mile mi pachną!) W Polsce pierwszy marszałek powiedział: „Teraz jest wyścig pracy"; drugi marszałek powiedział: „podnośmy się wzwyż". A tu w naszej Paranie wszystko na odwrót: „wyścig pracy — to jak najszybciej motyką robić, „podnoszenie się wzwyż" — to rozłażenie się po całej Paranie! Więc o czym napisać? (A mile pachną...).

Coś dwa tygodnie tą myślą się męczyłem, aż zorientowałem się, że ja sam jestem i prenumeratorem i kolonistą, więc napiszę o tem, co sam sadzę i z czego zbierać będę dobre mile. Wiem przecie, jak są poszukiwane na rynku oleiste ziarna dla przemysłu. Wiem, że rąk do pracy dużo nie mam, a stojąca po próżnicy ziemia nie dochód a stratę daje. Wyszukałem, zbadałem, że taką rośliną odpowiadającą wszystkim powyższym wymaganiom jest drzewo chińskie Tung, więc napiszę o nim. (Oh! już mignęła mi w oczach pierwsza stumilówka, panie Redaktorze!)

Tung

Jest to drzewo chińskie, dorastające do 10 metrów wysokości a koronę ma rozłożystą od 5 do 10 mtr. średnicy. Liście zrzuca na zimę i wytrzymuje do 8 stopni poniżej zera (mrozu). Wskazany jest klimat, gdzie mrozi zimą. Kwiaty Tung ma czerwono-białe, wielkie, miododajne. Owoc-orzech wielki od 5 cm. do 8 cm. średnicy. Orzech zawiera 5 ziarn, a one mają do 60% oleju. Tung owocuje wcześnie, czasem w drugim roku, zwykle na 3 rok, lecz normalne zbiory daje od 5 roku swego życia aż do 30 roku. Później plony zmniejszają się. Waga orzechów z jednego drzewa Tunga dochodzi do 50 kilo. A średnio 20-35 kilo.

Użyteczność oleju Tunga. Olej otrzymany z Tunga ma b. wielkie zalety dla przemysłu, wyrabiane są z tego oleju b. cenne farby (werniksy), emalie, ceraty linoleum i inne nieprzemakalne tkaniny. Pozatem używany jest do wyrobu materiałów na ogień odpornych, w elektrotechnice, na części dynamo i automobili, preparowanie skór, na mydło i t.d. Użyteczność oleju tungowego jest wieloraka a w niektórych dziedzinach nie do zastąpienia.

Rozpowszechnienie tunga — Nic dziwnego więc, że choć Tung od dwudziestu lat poznany, co rok popularniejszym się staje. W St. Zjedn. Amer. Północnej plantacje co roku są powiększane; w jednym 1935 r. posadzono tam przeszło 3 3 i pół miliona tungów. Dobrą opinię zyskał tung jako dochoodowe drzewo również w Japonnni, Paragwaju, Argentynie, Australralii i t. d., gdzie go również z kakażdym rokiem coraz więcej sadzą.zą. W São Paulo i Rio Grande dcdo Sul plantacje tunga liczą jużuż blisko do 1 miliona drzewek.

Popłatność Tunga. –. — Jeżeli na 1 hektarze (100x100)J0), posadzimy 156 drzewek (drzewewko od drzewka 8 metrów), to n: na piąty rok liczmy tylko każdy dy tung 10 kilo orzechów, mamy wi więc 1560 kilo orzechów tungowycvych.

Handlowa cena ıa obecna jest 1$500 za kilo orzeczechów. Policzymy tylko 1 milrejs js za kilo orzechów, to jeden hektektar da dochodu 1560 milów, a a alkier 3780 milreisów. To jestest najmniejszy dochód, a jak prakraktyka dotychczasowa pokazała,ła, tung daje kilkakrotnie większtszy zysk.

Gleba. — Ziemie ie tung lubi głębokie, piaszczyste, e, świeże, przepuszczalne. Nie lu lubi gleb b. wapiennych iub podmdmoklych i lub gdzie woda podskóskórna blisko powierzchni ziemi. N: Na naszych koloniach sporo jest st odpowiednich ziem dla tunga.

Uprawa. — Nasiosiona tunga należy użyć selekcyjnejnego, które choć kilkadziesiąt milówów kosztuje kilo (20-30$), lecz jedy dy nie takie opłaci się użyć. Należyeży nasienie zamówić już na jesijesień, najlepiej przez nasz Związiązek Rolników, gdyż na wiosnę zv zwykle nasienia brak.

Można odrazu sa sadzić nasienie wyłuszczone z orzorzecha w przygotowanej spulchnińnionej ziemi w odległościach 7 lul lub 8 metrów jedno drzewko od od drugiego. Polecone jest jednak uk urządzić szkółkę w blizkości wowody na ziemi pulchnej, przepuszcuszczalnej, żyznej słonecznej. Zrobiobić w szkółce rząd od rzędu co :o 60-90 em., a w rzędzie co 20 20 cm. wsadzić ziarno na 6 cm. głęgłęboko, na wiosnę. W początkach ch należy obficie podlewać wodą a aż do czasu wzejścia roślin. P Później należy coraz zmniejszać ć podlewanie, a potem jedynie w sv suchy czas podlewać z wieczora.ra.

Po 4-5 tygodnianiach wschodzą tungi. Należy czyścyścić z chwastów i spulniać ziemię. Ç. Od opieki młodych roślin zależy ży przyszła obfitość zbiorów orzecezecha tunga.

Gdy młode tungingi zrzucą liście na jesień, należy je przesadzić na stałe miejsca d do gruntu. Dla obsadzenia tungierem jednego hektara, do 2 kila nanasicnia, trzeba wysiać w szkółce. :.

Przesadzanie. — N Na gruncie, na którym mamy posasadzić tungi, należy wykopać dołdołki 40 cm. głębokie, 40 cm. szerzerokie i 40 cm. długie. Dla zapełnłnienia dołków użyjemy ziemi z : wierzchu zebranej.

Dołki zrobione e powinny być co 7 metrów od sie siebie a na lepszych ziemiach co co 8 metrów. Po zrobieniu dołków w wyjmujemy w szkółce przy pomomocy podważania szpadlem ostro:trożnie tungi, nie uszkadzając korzenzeni i nie otrząsając ich z ziemi. ni. Składamy je do koszyka, zwilżailżamy i przysłaniamy zaraz mokrąkrą płachtą. Należy pamiętać, że słońce i wiatr są wrogami korzeni. Tyle ile wyjęliśmy tungów tego dnia, zaraz zanosimy na miejsce. Tam wsadzamy tungi do przygotowanych dołków, napełniając je ziemią z wierzchu wziętą obok dołka i kołkiem oznaczamy. Pamiętać trzeba, że lepiej płyciej, jak głębiej, czyli należy szyje korzeniowe sadzić tak głęboko, jak rosły w szkółce.

Co dalej? Aby wróciły się nam zaraz koszta sadzenia tunga, możemy w międzyrzędach sadzić kukurydzę lub fiżon

Zbiór. — Orzechy tunga mają od 5 do 8 cm. średnicy. Gdy dojrzałe opadną same z drzewa, z powodu swej wielkości, są łatwe do zbierania. Jeżeli czas jest suchy, orzechy tunga mogą kilka tygodni leżeć na ziemi, bez uszczerbku dla wartości swej.

Sprzedaż. — Jak zaznaczyłem z początku artykułu, orzechy tunga są bardzo poszukiwane na rynku handlowym dla przemysłu.

Nasi wendziarze nie znają tych orzechów tunga, więc Związek Rolników, za pośrednictwo biorąc 10 proc. wartości — z łatwością sprzeda wszelką ich ilość.

Choroby i szkodniki tunga. — Jak dotychczas, żadne choroby ani szkodniki tunga nie są znane. Może nasze kochane złodziejki będą miały chęć na tunga? Choć wątpię w to!

Na zakończenie. — Mieszkamy w kreju, gdzie wszyscy tak mile lubimy zgarniać, więc co ja będę miał od Was czytelnicy-plantatorzy tunga? Dajcie mi 10 proc. orzechów tunga ze zbioru w czwartym roku po posadzeniu tunga! Zgoda? (Tego zbioru w artykule nie liczyłem!) No! a o Redaktorze Gaz. Pol. nie zapomnijcie, i niech każdy z Was choć z 10 nowych prenumeratorów mu zdobędzie!

Plantatorzy tunga pamiętajcie: „Ręka rękę myje, noga nogę wspiera".

Wyleczony i Zadowolony

Co podajemy niżej, to tylko prawdziwy wypadek jaki miał piszący poniższy list:

„Od szeregu dni czułem się chorym, nabawiwszy się silnego przeziębienia. Zaatakowało mi ono płuca, cierpiałem na dokuczliwy kaszel, pokazały się objawy tebry. Byłem juz bardzo tą chorobą wyczerpany. Zażywałem różnych lekarstw, a nic nie pomagało. Dopiero na radę jednego z przyjaciół wziąłem sławny środek PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. Nim skończyłem pierwszą flaszkę, już pokazały się oznaki polepszenia, i wkrótce byłem zdrów, jak dawniej.

Dlatego z pełnem przekonaniem na własnym przykładzie zalecam wszystkim, aby w podobnych wypadkach zażywali PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — i wjem, że im to znakomite lekarstwo pomoże."

(Podpis) Hermenegildo de Azevedo Nunes
Pelotas

Domagajcie się w aptekach tylko lekarstwa. PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. To jest najlepszy środek przy zaziębieniach i kaszlu.

Potwierdzam to zaświadczenie. (Podpis zalegalizowany u notarjusza) Dr. F. L. Fereira de Araujo.

Pozwolenia Nr. 511 z dn. 26 marca 1906

Skład główny: drogaria Sequeira — Pelotas — Rio Grande do Sul

Na sprzedaż we wszystkich miejscowościach, w składach i aptekach

Wesoły Kącik

WIE, CO MÓWI MAMUSIA

Mamusia daje małej Zosi 200 rejsów na cukierki. Dziecko wzięło pieniądze bez słowa.

Czy nie wiesz Zosiu, co masz powiedzieć? strofuje ją mama. — A co ja mówię tatusiowi, gdy daje mi pieniadze?

— Ty mówisz: Co, tak mało?

W SZKOLE DLA DZIEWCZĄT

Nauczycielka rysunków do panienek:

— Narysujcie mi panny, każda to, czym by rada w życiu być.

Posypały się niebawem rysunki do rąk nauczycielki. Były tam maszyny do szycia (kandydatka na szwaczkę), auto (przyszła szofer ka), maszyny do pisania (stenotypistka) i wiele innych. Jedna z panienek nie dała żadnego rysunku.

— A panna Marysia, dlaczego rysunku nie dała?

Bo jabym chciała proszę pani wyjść zamąż, a nie wiem, jak to narysować?

PRZYZWYCZAJENIE

— Dlaczego się pan nie ożeni, panie radco? Żona to dobry wynalazek.

— Ot, przyzwyczaił się człowiek.

— Jakto przyzwyczaił się?

— A bo proszę pana, urodziłem się kawalerem i jakoś mi trudno to zmienić. Gbybym się urodził żonatym, to co innego.

Lysoform Bruto

jest przyjacielem domu

1. Jako nowoczesny środek dezynfekcyjny.
2. Nie plami, nie żre ani nie jest trujący.
3. Kosztuje najtaniej.

50 gramów w litrze wody wystarczy na zupełną dezynfekcję przy koszcie zaledwie 300 rejsów

Spróbuj dziś jeszcze

O prospekty i informacje zwróć się do Reprezentanta pod adresem:

ROMANO MATTIOLI

Caixa Postal, 354

KURYTYBA

Sprzedaż we wszystkich aptekach

HURT DETAL
500 papierosów 8$500
Lusterka od 600 rs.
100 szt. czekolady 8$000
Nożyczki od 3$500
Kapciuchy do tabaki od 4$500
Karty do gry od 3$500
Pendle do golenia od 2$000
Kłódki od 2$000
FLORECKI — Charutaria Liberty
Pr. Tiradentes, 305.

Ziemia 12 i pół alkra, dobra do sadzenia, z lasem — na sprzedaż w pobliżu Blumenau, w miejscowości Alto Garcia — za 5 kontów gotówką. — Wiadomość: Rua Dr. Faivre, 1262 — João Syring, w Kurytybie.

OKAZJA Do sprzedania tanio vitrola gabinetowa, marki Ultra-Fon z dwiema membranami mało używana, z 30 płytami. — Wiadomość w administracji. **Na sprzedaż też HOTEL** w centrum miasta dobrze prosperujący.

BOLE ZĘBÓW —
usuwają natychmiast polskie proszki
"KOGUTEK". (MIGRENO - NERVOSIN)

M. MATISKEI
Malet
Członek Związku Adwokatów w Brazylii
SPRAWY CYWILNE, HANLOWE KRYMINALNE

DYPLOMOWANY
LEKARZ DENTYSTA
Jan Skalski
posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.
Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18
Rua Emiliano Perneta
Róg ul. Brig. Franco, 1985
Kurytyba — Paraná

LEKARZE

Dr. Aleksander Dobrowolski
Klinika medyczno-chirurgiczna
Leczenie żylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgja ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorjum do analiz.
KONSULTORJUM: Praça Tiradentes, 322. Od 10 do 12 i od 3 do 6 godz.
MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879: Telefon 1036.

Dr. Józef Czaki
Choroby kobiet i klinika ogólna
W piątki od 1 do 3. W soboty od 9 do 11 i od 1 do 3.
Apteka Stelfeld ul. Com. Araujo. W ZPOK ulica Vicente Machado Villa Ema udziela porad dla niezamożnych kobiet i dzieci w piątki i soboty od 10 do 11,30 Dla członków Związku Polskiego i ich rodzin cena porady 5$000

DR. DANTE ROMANÓ
Z praktyką w szpitalach berlińskich
Internista Szpitala Ewangelickiego Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medecyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgja pochwy rozrodczej jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby, i t. d.
Konsultorjum: Praça Tiradentes Nr. 554 **(nad apteka Minerwa)**.
Rezydencja: Praça Senador Corêa, 4.

Dr. Carlos Heller
z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej fakultetu medycyny.
Klinika medyczna. — Choroby piersiowe, skórne, płciowe. — Promienie ultrafjoletowe.
Konsultorjum: — Farmacia Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do 11,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem Praça da Ordem od 9 do 10.
Telefony: Konsultorjum 875
Mieszkanie 424.

Dr. E. Tempski
LEKARZ
Pierwszy asystent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Parańskiego. Były hospitant Szpitali polskich. Specjalność: choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne. Leczenie ran i żylaków przez najnowsze metody.
Konsultorium: — Farmacia Guaira. Tel. 675 rua Marechal Floriano 740 — Kurytyba. Od godz. 10 do 12 i od 3 do 5. Rezydencja: — rua Thereza Christina 98. Tel. 46.
Przyjmuje wezwania w dzień i w nocy.

DR. M. ISAACSON
Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim
Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Djatermja. Promienie ultra-fjoletowe.
Konsultorjum: Praça Zacharias ,622 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja: Rua 7 de Setembro 3775 Tel. 2—8—9.

UŻYWANY oficjalnie w wojsku
ELIXIR „914"
Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:
1.)—Krew czystą, wolną po wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2.)— Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jątrzących etc.
3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.
4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
5.)—Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914" nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu.-etu.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącem krew które posiada świadectwa szpitali od specja stów oczu i chorób syfilitycznych.
PODWÓJNE FLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR 914", a kosztują o 20 proc. mniej, niż dwie zwykłe flaszki.

KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH
Gimnazjum „Novo Atheneu współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otwarło z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie.
„NOVO ATHENEU"
r. Aquidabam, 278 — Telefon 378

YANTOL
czyści krew i wzmacnia organizm
Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach i składach aptecznych

Dr. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT
Prowadzi sprawy cywilne, handlowe, spadkowe i kryminalne. Pośredniczy w załatwianiu spraw w Polsce
Rua Brigadeiro Franco, 1488.
KURYTYBA.

CAFE CURY
PALENIE i MIELENIE KAWY
Viuva Paiva Filhos
Telefon Nr. 1179 — Adres dla telegramów: „TYBA".
Rua Commendador Araujo Numer, **107**
Curityba Paraná

DENTYŚCI

Dyplomowany Lekarz Dentysta
J. Furmaniak
SCHMITDINGEROWA
Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szczęk i t. d.
Rua Paula Gomes, 218
Przyjmuje od godz, 8—12 i od 1—5 popoł.

Dyplomowany dentysta
J. Campelli Filho
KONSULTORJUM:
Rua Emiliano Pernetta, 97
(naprzeciwko Szkoły Normalnej)
PORADY od 9—11 i od 1—6

Marja Kryńska
Dyplomowany
Lekarz-dentysta
przyjmuje od 1 do 6 pop.
Ul. Ebano Pereira nr. 356
Telefon 1-2-8-8

„A BRANDINA"
Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych, pomadek i t. d.
Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki
„A BRANDINA"
Specjalność fabryki: Jaja cukrowe!
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado, 300—304
Curityba - Telefon, 1423 - Paraná.

Pierwsze pismo polskie w Ameryce Południowej. Rok założenia 1891. Wychodzi raz w tygodniu

GAZETA POLSKA

Przegląd spraw polskich w Republikach Brazylji, Urugwaju, Argentyny i Paragwaju

Dekret nr. 6149

Rząd parański wydał dnia 10 stycznia nowy dekret, reglamentujący szkolnictwo prywatne w naszym stanie. Ma on moc obowiązującą tylko w granicach Parany, nie dotyczy innych stanów.

Zanim podamy ten dekret w całości, przytaczamy z niego najważniejsze zarządzenia.

Art. 5 p. 2 — czyni obowiązkową naukę w przeciągu pierwszych trzech lat, tylko i wyłącznie w języku krajowym.

Art. 10, § 2. Szkoła prywatna ulegnie karze pieniężnej (multa) w wysokości od 3 do 5 kontów: jeśli nie będzie uczyła wszystkich przedmiotów po portugalsku; jeśli nauki języka portugalskiego, dziejów i geografii Brazylii nie powierzy Brazylianinowi z urodzenia; jeśli miałaby lekceważyć święta brazylijskie; jeśli miałaby używać książek w języku obcym bez zezwolenia ze strony „Directoria Geral do Ensino"; jeśli wśród ciała nauczycielskiego miałby się znajdować profesor obconarodowiec w położeniu prawnie nieuregulowanym.

Art. 10, § 3. Szkoła będzie zamkniętą, jeśliby otrzymywała zapomogę od rządu zagranicznego lub podobnej instytucji (instituição semelhante).

Co słychać w świecie?

— PISZE AUGUR KURYTYBSKI —

RUMUŃSKI PRZEWRÓT A ROSJA

Już to Sowiety nie mają szczęścia ze swą polityką zagraniczną. Obecny przewrót w Rumunii stanowi poważny cios dla Rosji, gdyż rządy w Rumunii wpadły w ręce całkowicie nieprzyjazne dla Związku Republik Sowieckich. Przychylenie się Rumunii, ku osi Rzym-Berlin zbliżyło granicę antykomunistycznego frontu, do samych granic sowieckich. Rosja, dzięki szalejącemu w niej terorowi stalinowskiemu, jest zbyt słabą i nie może się mieszać w cudze sprawy, gdyż one zawsze pachną wojną.

Na Dalekim Wschodzie istnieją poważniejsze przyczyny do wmieszania się w zatarg, lecz Stalin wie, że z chwilą ogłoszenia mobilizacji, wybuchłby bunt przeciw jego rządom, gdyż wojsko nie może zapomnieć, iż najlepsze jednostki, a nawet najzdolniejsi wśród wyższych oficerów sowieckiej armii, zostali zamordowani, na rozkaz krwawego tyrana.

Obecnie Sowiety nie mogą marzyć o przemaszerowaniu przez terytorium Rumunii, by połączyć się z Czechami. Wobec takich stosunków, rząd francuski wydał zakaz wywozu broni do Rumunii, któraby w danym wypadku mogła być użyta przeciw Francji, lub jej sprzymierzeńcom.

WĘGRY A PRZEWRÓT W RUMUNJI

Drugi już tydzień, nowy prezes ministrów rumuńskich, Goga prowadzi krucjatę przeciw „niewiernym". Walka ta straciła cechy samoobrony i zapewne przybierze charakter ultra-narodowo rumuński. Żydzi bronią się pieniądzmi i pracą, tymi dwoma elementami, którymi rozporządzają. Prawdopodobnie prześladowanie rozciągnie się na węgrów siedmiogrodzkich. Fakt ten może oderwać Węgry od osi berlińsko-rzymskiej a zbliżyć je do Francji.

Węgrzy, popierając niemców ponieśli straszliwe cięgi w czasie wojny i gorzko odpokutowali swój błąd. Z tego też powodu nie mogą patrzeć przyjaznym okiem na poczynania Gogi, znanego przeciwnika aspiracji narodowych węgrów transylwańskich i ulubieńca Rzymu jak i Berlina. Kto wie, czy polityka Gogi nie jest zbyt gwałtowna i nie sprowadzi niespodziewanych konsekwencji.

UBIEGŁY ROK W UNII SOWIECKIEJ

W ubiegłym roku, Unia Republik Sowieckich przeszła przez niebywałą czystkę, mającą na celu wydzielenie elementów, szkodliwych według sumienia Stalina, obecnemu ustrojowi, który nie jest absolutnie żadnym ustrojem proletariackim, lecz niesłychaną w dziejach, tyrańską dyktaturą. Stalin rozkazał zamordować w ubiegłym roku przeszło 1200 obywateli wśród najwyższych dygnitarzy sowieckich. Oprócz tego zaszły poważne zmiany w przodownictwie polityczno-administracyjnym Związku Rosyjskich Republik. Większość wyższych urzędników była procesowana i o ile nie skazano ich na śmierć, osadzono po więzieniach, lub wysłano na wygnanie w lodowate i odległe strony olbrzymiego państwa. Stosownie do nowej konstytucji, nadanej Rosji przez Stalina, dn. 12-go grudnia odbyły się wybory do najwyższego, ogólnego Sowietu, reprezentującego coś w rodzaju parlamentu. Zmiany administracyjne były podyktowane przez samego Stalina. Trzech z pięciu prezydentów Centralnego Komitetu Wykonawczego, zostało usuniętych i uwięzionych. Siedmiu z dziewiętnastu komisarzy Unii zostało uwięzionych, departamenty pozmieniały szefów a teraz złożyło się wśród komendantów floty i wojska, tak że stracono ośmiu generałów. Komisarze Republiki Wielko-rosyjskiej, w liczbie dziewięciu zostali pozbawieni władzy i sąprocesowani. Taki sam los spotkał prezydentów republik Białoruskiej, Armeńskiej, Azerbejdżanu, Kaukazkiej, Turkestańskiej i Kirgiskiej. Pozostał jedynie na stanowisku prezydent republiki Jakuckiej. Pierwsi ministrowie tych republik zostali usunięci, oprócz ministra Mordowii. Odnośnie do polityki zagranicznej, Sowiety poniosły w ubiegłym roku same klęski. Należy zanotować niepowodzenie w Komitecie Nieinterwencji w Hiszpanii i w międzynarodowej Konferencji w Brukseli. Rząd sowiecki nie otrzymał żadnej satysfakcji spowodu zatopienia rosyjskich statków na morzu Śródziemnym. Z Japonią oprócz stałych zatargów, wybuch poważny spór o posiadanie wysp na rzece Amur. Obie strony wycofały swe wojska ze spornej okolicy.

Gdy Japonia napadła na Chiny, Rosja oświadcza, że będzie broniła Mongolii, lecz skończyło się na oświadczeniu jedynie. Z tego wszystkiego widać, że bliski się kres władzy sowieckiej, gdyż miliony niezadowolonych oczekują jedynie sposobności, by zakończyć raz na zawsze krwawą komedię, która zniszczyła prestiż największej potęgi świata.

Dr. A. Polan Kossobudzki
LEKARZ
Klinika Wewnętrzna i Chirurgia Ogólna, Choroby Kobiece i Weneryczne
Przyjmuje: w mieszkaniu przy ul. Visc. Rio Branco 1177 od 5 do 7.
Telefon — 2002.

SŁUŻĄCA, która umie gotować, potrzebna. Płaca 50 mlr miesięcznie. — Ul. Comendador Araujo, 207.

TARYFA OGŁOSZEŃ

Za 1 centymetr 1-łamowy wewnątrz numeru 1$000
Na ostatniej stronie 2$000
Na 1-szej stronie 4$000
Ogłoszenia towarzystw i nekrologi 50 proc. taniej

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry

Przy tylu „czynnikach opiekuńczych"

Osadnik Polski w Brazylii

pozostaje bez opieki!

W związku z notatką „Towarzystwom do wiadomości" w ostatnim numerze, nastąpiła wymiana wizyt między Centralnym Związkiem Polaków i „Gazetą Polską". W sobotę odwiedzili naszą Redakcję pp. prezes Józef Piekarski, który następnego dnia udał się do Porto Alegre na Sejmik Riograndeński, i sekr. gen. Aleksander Ziółek. W imieniu wydawnictwa oddał wizytę w CZP. redaktor p. Paweł Nikodem i został przyjęty przez wiceprezesa p. Marcina Jarugę w towarzystwie p. Ziółka.

Ponadto w ciągu tygodnia odwiedzali nas przedstawiciele poszczególnych towarzystw kurytybskich, aby się poinformować o stanie rzeczy.

Tak zwane czynniki opiekuńcze poznikały i pochowały się wstydliwie, jak przed 30-tu miesiącami, gdy trzeba było ratować upadającą „Gazetę Polską", do której upadku były się wraz z Konsulatem przyniły. Okazuje się, jak dalece osadnik polski w Brazylii jest opuszczony i osamotniony.

Po Kolegium Sienkiewicza i T-wie Szkoły Ludowej czekają na bieg urzędowy aparatu opiekuńczego komunikaty, które doszły nas w ub. tygodniu od następujących towarzystw i instytucji:

1. Szkoła Sióstr Rodziny Marii w Kurytybie.
2. Naczelna Rada Junacka, o kursie w Malecie.
3. Tow. im. Marszałka Piłsudskiego w S. Paulo.
4. Kółko Rolnicze im. Marszałka Śmigłego Rydza w Affonso Penna.

Współczujemy mocno z wymienionymi organizacjami, że całkiem niezasłużenie muszą dzielić los, który „Gazeta Polska" dźwiga już od półtrzecia roku.

Nie chcielibyśmy tych rzeczy puszczać na cztery wiatry — i dlatego zwróciliśmy się do Poselstwa Polskiego w Rio de Janeiro, na którego zarządzenia cierpliwie czekamy.

Dr. JANINA WĄTROBIANKA
CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE
— PORODY —
KLINIKA OGÓLNA
— WYJAZDY NA KOLONJE —
Konsultorium i rezydencja:
MARECHAL MALLET

Pogadanka Mateusza

— Pisze osadnik z pod Kurytyby —

Nie mówmy w tej chwili o samych tylko „oświatowcach" — ciągnął Mateusz, lecz raczej o całej inteligencji przewijającej się przez tutejszy teren — od lat kilkunastu.

Pominąwszy fakt, że poziom moralny obniżył się w powojennej Europie; pominąwszy, że napływowa inteligencja jest niejako przesiana przez sito — napływają głównie szukający lekkiego chleba, — możemy zaobserwować, że przeciętny inteligent, uczepiwszy się lub wepchnięty do jakiego biura, jakiejś akcji, zaczynając „papierową" robotę myśli, że spełnia conajmniej jakąś misję cywilizacyjną!

Ta „papierowa" robota o tyle tylko jest mniej szkodliwa, że przeważnie nie ma mocy obowiązującej. Jednak jest to biurokratyczna robota — jak słusznie mówili ci, których podsłuchał Antoni. Biurokratyczna robota jest wtenczas, gdy prowadzący nie znają ni warunków, w jakich pracują ani ludzi i w dodatku nie licząc się z tem w swojej zarozumiałości, są przekonani, że oni najlepiej wiedzą co robią. Taka robota — zwłaszcza tam — gdzie ma moc obowiązującą — nie dopomaga właściwej robocie, a kładzie się kłodą w poprzek jej drogi.

— To pewnie podobnie — wtrącił Antoni — jak zrobili na kolonii, gdzie mój brat mieszka. Inspektor nakazał, ażeby do 27-go każdy kolonista odrobił na drodze swoje 4 dni. Ludziska się wykręcali jak mogli, bo to był czas zbiorów — nic nie pomogło. Poszli. Zrobili, wkrótce zaczęły się deszcze. Droga się — jako świeżo nawieziona, tak rozbabrała, że ani przejechać. Potem się porobiły doły i chociaż nastała pogoda, nikt nie chciał reperować, każdy mówił, że swoje odrobił.

CZARNA KSIĘGA
Miejsce, w którym zostaną podani publicznie, po nazwisku, wszyscy ci, którzy nie uregulują zaraz przedpłaty za rok 1937
Oby to miejsce pozostało puste!

— Widzę z tego — rzekł Mateusz — że wy Antoni prędko zrozumieliście, jaka to jest biurokratyczna robota.

Otóż widzicie na tym przykładzie, gdyby tam zarządzenie było dostosowane do warunków, to część robót byłaby przeprowadzona wtenczas, kiedy koloniści mają więcej czasu, a część byłaby zarezerwowana na czas, kiedy drogi będą najbardziej tej roboty potrzebowały. Wtedy ludzie nie byliby od pilnych robót odrywani i drogi byłyby w porządku.

W powyższym przykładzie, widocznie zadecydowało o takim zarządzeniu to, że urzędnicy chcieli mieć na 30-go notatki i robót drogowych gotowe i dlatego, zamiast poprawić — popsuli drogę.

Takie zwykle są rezultaty roboty, niepartej na znajomości życia, warunków i ludzi.

Jeśli przyjeżdżający do nas pracownicy umysłowi stawiają fałszywe kroki nie znając tutejszych warunków, nikt się temu nie dziwi, ani nie ma tego za złe, ale gdybyż oni chcieli to zrozumieć, że niezbędnem jest dla nich uczenie się taktyki życia przez gruntowne jego poznanie. Gdzież tam! Oni przyjechali tutaj uczyć drugich, cywilizować!

(C. d. n.) JÓZEF GRABIAS

CHŁOPAK lub dziewczyna, umiejący szyć na maszynie, potrzebni do robienia parasolek. Potrzebna także kobieta do szycia w domu. — B. SILBERSTEIN, av. 7 de Setembro 2019 KURYTYBA.

SUL AMERICA CAPITALIZAÇÃO
NAJWIĘKSZA KOMPANIA KAPITALIZACYJNA W AMERYCE PŁDN.
AMORTYZACJE W GRUDNIU 1937
Dnia 31 grudnia 1937 zostały wylosowane kombinacje:
EUN OVZ UNJ AEY NST VIS
Posiadacze powyższych tytułów otrzymają natychmiast zamortyzowany swój kapitał, do jakiego mają prawo — i w tym celu zechcą się zgłosić do biura kompanii przy ul. **Barão do Rio Branco nr. 39 w Kurytybie**
SUL AMERICA CAPITALIZAÇÃO

LOTERJA STANU PARANA'
Największa liczba wygranych przy najmniejszej liczbie biletów
W styczniu
Nader interesujące ciągnienia
Ciągnienie co tydzień
Kup jeszcze dzisiaj swój bilet
Bilet na 50 kontów 20$
Bilet na 100 kontów 30$

Dr. Nilo Cechella
LEKARZ OPERATOR
Z dyplomem Fakultetu Medycznego Uniwersytetu w Porto Alegre. — Lekarz oddziału chirurgicznego szpitala Santa Casa de Misericordia
Operacje, porody, choroby kobiece, klinika ogólna
Przyjmuje we własnej rezydencji
GUARANY RGrS.

NAJWIĘKSZY POLSKI ZAKŁAD KRAWIECKI

Alfaiataria Gloria
Bolesław Płocharski
Bogato zaopatrzony w wybór materiałów na ubrania, pochodzenia tak zagranicznego, jak krajowego
Wykonujemy ubrania na miarę starannie, pod gwarancją i wedle najnowszych wzorów
Ceny umiarkowane
Na żądanie wykonujemy ubrania w ciągu 24 godzin
Skorzystajcie z okazji na święta Bożego Narodzenia, Nowy Rok i Trzech Króli
RUA SALDANHA MARINHO, 515
Curityba Parana

WAŻNE!
WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA
prof. Eliasza Metynowskiego
z prawami rządowymi
Po roku nauki wydaje świadectwo z przedmiotów, wymaganych przez władze szkolne. Uprawnia ono do objęcia posady profesora prowizorycznego i jest ważne na całą Brazylję.
Przygotowuje buchalterów z prawami rządowymi i wydaje dyplomy, ważne na cały kraj.
Nauka przygotowawcza do egzaminów wstępnych, dla uczniów od 12 lat, rozpoczęła się dnia 15 stycznia. Nauka w oddziale buchalterii rozpoczyna się dnia 15 lutego
Wszelkich informacyj udziela się w biurze zakładu: **Rua Comendador Araujo, 276** — Telefon 1-1-5-3 — KURYTYBA

LUDU POLSKI! Casa ABC. UWAGA!

Chcesz dobrze się ubrać i wydać mało grosza? — Przyjdźcie DZIŚ JESZCZE do CASA A. B. C. na ulicy 15 de Novembro nr. 4 w Kurytybie i skorzystajcie z naszych tanich cen! Ubrania wełniane od 43$000. Kapelusze od 12$000. Spodnie od 9$000. Płaszcze od 65$000. Materiał na ubrania, czysta wełna od 18 mlr. metr. Tysiąc innych artykułów — za połowę ceny rzeczywistej

Nie omieszkajcie sposobności, bo **likwidacja końcowa** potrwa niewiele dni.
Nie omylcie się: CASA A. B. C., ulica Quinze, nr. 4.

Mówimy po polsku, po rusku i po niemiecku